Nr. 106. Czwartek, 12 Maja 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycj miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. mianował Tytusa Filipowicza radcą legacyjnym I. klasy poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Rządzie Rzeczypospolitej Francuskiej, z zachowaniem mu tytułu Ministra Pełnomocnego i jednocześnie odwołał z tego stanowiska Mikołaja Jurystowskiego.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Teodora Czesnoka z Boryni do Łopatyna, oraz zamianował sędziami powiatowymi aplikanta dr. Antoniego Jankowskiego we Lwowie dla Boryni, tudzież aplikanta Leona Kurzera we Lwowie dla Chodorowa.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego reskryptem z dnia 26 marca 1921 Nr. 6227/S. II. nadał klasom I.—III. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego Cyprjany Brückówny we Lwowie prawo publiczności na rok szkolny 1920/21.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadał reskryptem z dnia 26 marca 1921 Nr. 6226 S. II. klasom I.— V. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego, oraz klasom II., IV. i VI. prywatnego liceum żeńskiego dr. Adeli Karpówny we Lwowie prawo publiczności na rok szkolny 1920/21 i zezwolenie na odbycie egzaminu dojrzałości w tym zakładzie z uczenicami kończącemi studja licealne.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował asystentami pocztowymi w XI. klasie rangi następujących praktykantów pocztowych: Przyborowską Helenę, Winiarskiego Wojciecha, Malawską Bronisławę, Karbowską Marję, Dydeka Józefa, Darowską Marję, Całczyńską Stanisławę, Dufrat Olgę, Tencer Hindę, Hornberger Marję, Pasternakównę Marję, Kuchtę Olgę, Rzaską Stefanię, Krzywkę Helenę, Wilkowską Stanisławę, Atlas Helenę, Kessler Gezelę, Szebeerla Marję, Halikowską Teodorę, Róg Helenę, Siwak zam, Baran Helenę, Wawrzykowską Annę, Machnicką Marję, Deszcz Klementynę, Ślepecką Felicję, Olearczyk Marję, Biernat Wiktorję, Gołąb Julję, Moskalską Marję, Łobodycz Helenę, Tuch Helenę, Niedźwiedź Olgę, Graff Amalję, Delimata Józefę, Jasińską Bronisławę, Jadas Marję, Szpakowską Helenę, Krzywą Anielę, Kaplińską Karolinę, Dzieduszko Marję, Grochowską Marję, Krajewską Stanisławę, Antonowicz Stanisławą. Kochańską Olgę, Chudzikiewicz Marję, Engl Ludwikę, Szurlej Helenę, Wilczyńską Elżbietę, Stefanowicz Gizelę, Zembroń Helenę, Pokora Stefanję, Romaniszyn Anielę. Pikor Felicję, Tabęcką Kazimierę, Mokrzycką Adolfinę, Zawada Marję, Grenik Helenę, Olearczuk Annę, Igiel Minę, Majewską Felicję, Pastuch Emilję, Mirkowską Marję, Tychonowicz Kazimierę, Krupicką Helenę, Terlecką Jadwigę, Procko Julję, Sinkowską Kazimierę, Koneczną Stanisławę, Świtajło Julję, Ozarkiewicz Olgę, Nikonową Jadwigę, Słowika Jana, Koziek Stanisławę, Sabińską Anielę, Niżnik Józefę, Huber Gertę, Becker Jadwigę, Zaderecką Jadwigę, Becker Aleksandrę, Głowaczewską Marję, Hermakowicz Kazimierę, Biesiadzką Stefanję, Jackowską Jadwigę, Nowak Edwardę, Skupieńską Natalję, Szymańską Katarzynę, Bilińską Kazimierę, Głuchowską Olgę, Doszla Józefa, Wota Stanisława, Krupka Stanisławę, Krupka Wiktorję, Ucho Malwinę, Ząbek Stanisławę Beschu Kazimierę, Cielecką Helenę, oraz oficjantkę kancelaryjną Helenę Hombesch kancelistką w XI. klasie rangi.

Rozporządzenie

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 25 marca 1921 w przedmiocie udzielania stypendjów państwowych kandydatom na nauczycieli w ludowych szkołach rolniczych.

Na zasadzie art. 11 ust. z dnia 9 lipca 1920 o ludowych szkołach rolniczych (Dz. U. R. P. z r. 1920, Nr. 62, poz. 398), oraz rezolucji Sejmu z tegoż dnia zarządzam co następuje:

§ 1. Celem zapewnienia ludowym szkołom rolniczym należycie przygotowanych sił nauczycielskich, Ministerstwo rolnictwa i Dóbr Państwowych udzielać będzie niezamożnym kandydatom i kandydatkom na nauczycieli w tych szkołach stypendjów państwowych na czas odbywania studjów, niezbędnych do objęcia stanowiska nauczycielskiego.

§ 2. Stypendja utrzymywać mogą:

a) słuchacze i słuchaczki wyższych szkół rolniczych i ogrodniczych;

b) uczniowie i uczenice seminarjów nauczycielskich;

c) uczniowie i uczenice specjalnych średnich szkół zawodowych;

d) uczestnicy kursów dokształcających dla kandydatów na nauczycieli.

§ 3. Stypendja udzielane będą kandydatom, którzy zobowiążą się:

a) po należytem ukończeniu studjów zawodowych i złożeniu przepisanych egzaminów dopełnić dodatkowo studja w zakresie niezbędnym do objęcia stanowiska nauczycielskiego w ludowej szkole rolniczej, a wskazanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych;

b) odbyć płatną praktykę nauczycielską w ludowej szkole rolniczej, wskazanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych;

c) pełnić po odbytej praktyce obowiązki nauczyciela w ludowej szkole rolniczej, wskazanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przez tak długi okres czasu, przez jaki korzystali ze stypendjum państwowego.

§ 4. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych ogłaszać będzie konkurs na rozdać się mające stypendja państwowe.

Ubiegający się o nadanie stypendjum winien w terminie naznaczonym w konkursie złożyć za pośrednictwem kierownictwa zakładu naukowego do którego uczęszcza, podanie do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Do podania winny być dołączone:

a) wyciąg z metryki urodzin;

b) świadectwa szkolne z dotychczasowych studjów;

c) świadectwo, stwierdzające stosunek do służby wojskowej;

d) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego;

e) świadectwo niezamożności;

f) zobowiązanie, sporządzone według wzoru (zał. Nr. 1);

g) krótki opis przebiegu życia (curriculum vitae).

Załączniki podania winny być złożone w oryginałach lub z wyjątkiem wymienio-

---

Maria Bańkowska. 37)

MGŁA.

(Dokończenie)

Ze ślubem jednak będą musieli poczekać, zbyt młodzi są jeszcze oboje i przedtem musi być ostatni grosz spłacony do banku. Jutro posyłam pierwszych tysiąc franków, które otrzymałem w towarzystwie wydawniczem. Gdy mi ten ciężar spadnie z piersi, wyciągnę ramiona, chwycę Fortunę za jej złoty róg i wysypię jego zawartość na tych dwoje dzieci!...

Po ślubie mam zamiar powrócić do kraju; w młodem małżeństwie towarzystwo osób trzecich choćby najbliższych nie jest pożądane. W Julku odezwała się krew matki, zaaklimatyzował się tu szybko, polubił wszystko i wszystkich i szczęście znalazł w małej Paryżance, — lecz moja krew, w każdej kropli pozostała polską i poza krajem nie pojmuję pracy szerszej, ani życia, ani — szczęścia...

To imię, które niegdyś powtarzały mi na halach szumiące wichry górskie i rozkołysane świerki, — to imię było polskie... Przypomniał mi się dzisiaj mój chłopięcy sen, niewyśniony... daleki... jak to już dawno, jak dawno!... Kiedy ostatnt raz byłem w górach, zamknąłem moje marzenie w szklaną trumnę i złożyłem je na najwyższym, niedostępnym szczycie Mnicha. W mojem życiu za dużo było tragedji, przepaści i tajemnic, abym je mógł podścielić pod stopy kobiecie, zraniłaby sobie swe stopy białe, idąc wraz ze mną, po tym szlaku... Moje marzenie umarło, lecz tęsknota żyje!

Na wieży Notre Dame poczyna bić zwolna ostatnia godzina roku, dopisuję szybko ostatnie słowa.

— *Vale!* smutna książko!

. . . . . .

Epilog.

Z rąk Jadwigi wysunęła się książka i upadła ze stukiem na dywan... ona sama podniosła się z miejsca i zanim Marek mógł jej przeszkodzić, osunęła się przed nim na kolana i przycisnęła jego rękę do ust.

— Jadziu, na miłość Boską co robisz!?

Marek zmięszany, wyrwał rękę.

— Przepraszam cię... — odparła podnosząc ku niemu twarz i oczy smutne bez uśmiechu.

Chwilę milczeli obydwoje, zatopiwszy oczy w oczach, wreszcie Jadwiga wyszeptała cicho:

— Marku, dlaczego, dlaczego, nie powiedziałeś mi prawdy, czy nie osądziłeś mnie godną takiej tajemnicy.

— Nie mogłem Jadziu, nie byłem w stanie, mimo miłości dla ciebie, mimo rozpaczy z jaką cię traciłem! Myśl, że ty, właśnie ty, mogłaś się odwrócić od niego ze wzgardą, że kosztem człowieka, którego unieszczęśliwiłem, miałem się obmyć z winy i urość w twych oczach na bohatera, ta myśl, była nie do zniesienia dla mnie. Wszak ty byłaś pod wpływem Orwicza i tak jak on osądził mnie, ty mogłabyś osądzić — jego. Wolałem wszystko, niż to, dlatego milczałem, gdy Orwicz spoliczkował mnie moralnie przed tobą i dziś, gdybym był przypuścił, że do tego dojdzie, byłbym wolał zerwać bandaże...

Urwał nagle i twarz zalaną rumieńcem wstydu zakrył ręką.

Jadwiga podniosła się z kolan bez słowa i usiadłszy z powrotem przy biurku, przysunęła sobie teczkę i poczęła pisać list.

Kochany Panie Juljuszu!

Dopiero dzisiaj doszedł rąk moich list pana, szukał mnie po Europie, aż wreszcie znalazł mnie tu w Krakowie, w domu mego męża.

Przeczytałam dziennik Marka, uważnie, powoli, tak, jak mi pan polecił, słowo za słowem i skończywszy, przyszłam do przekonania, że nie mogę spełnić ostatniej prośby pana, nie mogę przebaczyć, bo nie mam nic do przebaczenia. To jedno tylko panu powiem, że gdy czytałam tę smutną książkę zdawało mi się, że przeżywam sama z Wami wszystko, czułam, że ta miłość, głęboka, prawdziwa, oczarowuje i mnie, przekonałam się, czytając ostatnie karty, że i ja pokochałam pana, jak siostra.

Tak, jak ta śliczna i dobra Claire nie waham się powiedzieć tego panu pierwsza i gdy wkrótce wybierzemy się z mężem do Paryża, aby państwa odwiedzić, powtórzę to osobiście — i poproszę o wzajemność.

Za tę bezmierną dobroć, jakiej dowodem była ta przesyłka, dziękuję panu, serdecznym uściskiem dłoni i pozostanę zawsze wdzięczną

Jadwiga.

Jadwiga odwróciła się zwolna i podała mężowi zapisaną ćwiartkę; wziął ją z jej rąk i przebiegł oczyma, popatrzył w twarz żony, jakby nie dowierzając jeszcze i jeszcze raz począł czytać te słowa, z twarzą promieniejącą radością.

— Jadziu, — to prawda? Ja się nie łudzę? — spytał przerywanym głosem.

— Dlaczego nic nie mówisz, dlaczego tak patrzysz na mnie?

— Zapatrzyłam się na twój uśmiech Marku: nie wiedziałam, że się tak jasno, tak cudownie uśmiechać potrafisz, jestto pierwszy prawdziwy uśmiech, który na twych ustach widzę.

— Szczęśliwy jestem... — wyszeptał cicho i przymknął na chwilę oczy, wyczerpany. Gdy je otworzył, znalazł Jadwigę na dywanie u swoich stóp, zapatrzoną w jego zmienione rysy z niepokojem.

Pochylił się i podniósł ją z ziemi.

— Nic już więc nas nie dzieli, Jadziu, żono moja, — szeptał głosem, który drgał i gasł, tak jak wtedy, w Kościeliskiej. — Pójdź do mnie — kochana — wszak między nami nie ma już mgły żadnej, nie ma tajemnego wczoraj, ani niepewnego jutra, jest tylko jedno wielkie, nieskończone dziś, którego nam już nikt i nic nie zmąci!

Tulił ją do siebie, całował jej włosy, jej oczy, jej usta; pocałunki i słodsze od pieszczot słowa, spływały na nią jak lawa, kładły się mgłą na oczy...

Dziś już nie zmącił im szczęścia nikt, nie zawarczał Furkot śpiący z pyskiem na łapach opartym, lecz podniósłszy głowę, westchnął, podniósł się i cicho wysunął się z pokoju.

Marek powstał z miejsca trzymając ją jeszcze na ręku.

— Zostaw mnie Marku, ciężka jestem, zaszkodzisz twym biednym poparzonym ramionom — wyszeptała Jadwiga, usiłując stanąć, — lecz on zaśmiał się głośno, lekkomyślnie i uniósł ją, jak piórko w górę.

nych w p. e) i g) w zaświadczonych urzędownie odpisach.

§ 5. Kierownictwo Zakładu naukowego, przesyłając złożone podanie do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zaopatruje je opinją, czy kandydat zasługuje na udzielenie stypendjum.

§ 6. Wypłata nadanego stypendjum odbywać się będzie w ratach kwartalnych z góry za pośrednictwem kierownictwa zakładu naukowego, do którego pobierający stypendjum uczęszcza.

Kwity na podjęcie rat stypendyjnych winny być każdorazowo opatrzone zaświadczeniem kierownictwa danego zakładu naukowego, stwierdzającem, iż pobierający stypendjum uczęszcza do szkoły, czyni zadość obowiązkom szkolnym i składa przepisane egzaminy z wynikiem conajmniej dobrym.

§ 7. Utrata nadanego stypendjum nastąpią:

a) wrazie gdy pobierający stypendjum nie odbywa studjów w sposób przewidziany w programie zakładu naukowego, do którego uczęszcza,

b) wrazie nieusprawiedliwionej dostatecznie przerwy w studjach, trwającej ponad pół roku. W tych wypadkach pobierający stypendjum obowiązani są do zwrotu pobranych kwot.

§ 8. Obowiązek zwrotu pobranych kwot stypendjum następuje:

a) wrazie jeśli pobierający stypendjum odmówi dopełnienia wykształcenia zawodowego (§ 3 p. a) odbycia praktyki nauczycielskiej (§ 3 p. b) lub pełnienia obowiązkowej służby nauczycielskiej (§ 3 p. c);

b) wrazie usunięcia w drodze dochodzenia dyscyplinarnego pobierającego stypendjum z zajmowanego stanowiska nauczyciela w ludowej szkole rolniczej w czasie obowiązującej służby nauczycielskiej.

§ 9. O utracie stypendjum i zwrocie pobranych kwot orzeka Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:
(—) *J. Raczyński.*

Warszawa, dnia 25 marca 1921 r.

Załącznik Nr. 1.

ZOBOWIĄZANIE.

Zobowiązuję się niniejszem, wrazie otrzymania od Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych stypendjum państwowego:

1. po odbyciu studjów zawodowych dopełnić dodatkowo studja w zakresie, niezbędnym do objęcia stanowiska w ludowej szkole rolniczej, a wskazanym mi przez Ministerstwo rolnictwa i Dóbr Państwowych;

2. odbyć płatną praktykę nauczycielską w ludowej szkole rolniczej, wskazanej mi przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych;

3. pełnić, po odbytej praktyce, obowiązki nauczyciela w ludowej szkole rolniczej, wskazanej mi przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, przez tak długi okres czasu przez jaki korzystałem z nadanego mi stypendjum państwowego.

W razie niedotrzymania powyższych warunków lub w wypadkach, przewidzianych w §§ 7 i 8 przepisów z dnia 25 marca 1921 r. w przedmiocie udzielania stypendjów państwowych kandydatom na nauczycieli w ludowych szkołach rolniczych, zobowiązuję się pobrane raty stypendjum zwrócić Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Zarazem oświadczam, iż z treścią wspomnianych wyżej przepisów z dnia 25 marca 1921 r. zapoznałem się w zupełności.

(Data).

(Podpis).

Zaświadczenie prawdziwości podpisu:

Zezwolenie ojcowskie lub władzy opiekuńczej

Synowi memu, córce mej, wychowańcowi memu . . . . . zezwalam na przyjęcie powyższego zobowiązania, z ktorego treścią zapoznałem się należycie i zobowiązuję się w razie niedotrzymania go przez . . . . . zwrócić wypłacone raty stypendjum Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Data:

Podpis:

Zaświadczenie prawdziwości podpisu.

Obwieszczenie

Wskutek pisma Ekspozytury Dowództwa 6 Armji dla spraw demob. Gł. p. p. VI. d, 4 maja 1921. L. IV. 713 def, podaje się do powszechnej wiadomości co następuje:

Wobec zawarcia pokoju z Rosją i dokonanej wymiany dokumentów ratyfikacyjnych kordon naczelnego Dowództwa, zamykający pogranicze wschodnie 15 klm. na zachód od granicy państwowej został z dniem 2 maja 1921 godzina 24-ta zniesiony, a równocześnie zostały uchylone wszelkie ograniczenia tak ruchu osobowego jak i towarowego wprowadzone dla t. z. pasa neutralnego.

Ruch ten odbywać się tedy może obecnie aż do wschodniej linji granicznej państwowej bez specjalnych przepustek i zezwoleń jakie były dotąd wymagane w myśl postanowień rozejmowych.

Mianowanie Wojewodów
dla Wschodniej Małopolski

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 23 kwietnia 1921 mianował Edmunda Jurystowskiego wojewodą stanisławowskim, Kazimierza Grabowskiego wojewodą lwowskim, dr. Kazimierza Gałeckiego wojewodą krakowskim i Karola Olpińskiego wojewodą tarnopolskim.

Sejm wobec wypadków na Górnym Śląsku.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Prezydent Witos wygłosił następującą mowę:

Mowa Premiera.

Wysoki Sejmie! Cały naród polski jest głęboko wstrząśnięty sprawą G. Śląska, która weszła obecnie w stadjum rozstrzygnięcia. Obawy narodu polskiego płyną ztąd, iż zachodzi niebezpieczeństwo naruszenia traktatu wersalskiego, tego najważniejszego fundamentu, na którym opiera się cały system administracyjny międzynarodowy, nietylko Europy, ale i całego świata.

Wychodząc z tego założenia i z wielkich haseł, jakimi kierowali się twórcy traktatu wersalskiego, G. Śląsk powinien przypaść Polsce. Według bowiem każdej statystyki, a nawet tak stronniczej jak urzędowa statystyka niemiecka, G. Śląsk jest zamieszkały przez znaczną większość Polską, a już

przygniatającą większość polską posiadają okręgi przemysłowe.

Kierując się tedy statystyką i oczywistymi faktami, komisja, która zajmowała się sprawami Polski, na konferencji pokojowej powzięła początkowo uchwałę, aby G. Śląsk odrazu, bez żadnych zastrzeżeń oddać Polsce. Niestety, konferencja pokojowa nie uwzględniła tego sprawiedliwego postanowienia komisji. W traktacie wersalskim ustalono, aby los G. Śląska został rozstrzygnięty drogą plebiscytu.

Naród polski mimo poczucia wielkiej krzywdy, jaka mu się stała, przyjął to postanowienie i zgodził się na plebiscyt. Jakkolwiek warunki i przepisy plebiscytu są ogólnie znane, trzeba je jeszcze raz przytoczyć, należy je przypomnieć, aby nasze żądania słuszne i sprawiedliwe wynikające wprost ze samej litery i ducha traktatu, zarysowały się w jak najjaśniejszym świetle.

Co mówi traktat wersalski w tej sprawie? Otóż art. 88 brzmi dosłownie: W części Górnego Śląska położonej w granicach poniżej opisanych, mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy do Polski. Aneks do art. 88 w § 4 powiada dosłownie: Wynik głosowania będzie oznaczony gminami, większością głosów w każdej gminie. Mimo administracji niemieckiej na terenie plebiscytowym, mimo fałszerstw i nadużyć ze strony niemieckiej, mimo dopuszczenia do głosowania emigrantow, niczem nie związanych z losami G. Śląska, wynik plebiscytu jest zwycięzcą tej ziemi przez kilka wieków od Polski oderwany i rzucony na łuk ucisku systematycznej germanizacji.

Wiadomość, że komisja międzysojusznicza w Opolu powzięła krzywdzącą decyzję dla ludności G. Śląskiej,

ludność tę doprowadziła do rozpaczy.

Ludność na znak protestu porzuciła pracę, a następnie samorzutnie chwyciła za broń i poszła do walki orężnej zdecydowana krwią swoją doprowadzić do przeprowadzenia swej woli. Rząd Polski znalazł się wobec ruchu zbrojnego jako faktu dokonanego, któremu nie mógł przeszkodzić. Wiadomość o rzekomej decyzji komisji w Opolu przyznającej Polsce tylko drobną część G. Śląska, była dla rządu, który się opierał na faktach realnych, bo na wynikach plebiscytu i wyraźnych przepisach traktatu, którego przecież nikt nie może uważać za świstek papieru, zupełnie niezrozumiała, a dla ludu górnośląskiego była ciosem, który on boleśnie odczuł jako lekceważenie jego woli. Lud górnośląski stracił wiarę w bezstronność komisji

i nie chcąc iść na nowo pod jarzmo niemieckie, chwycił za oręż przenosząc śmierć nad niewolę.

Tutaj stwierdzić należy, że powstanie górnośląskie to samorzutny akt rozpaczy ludności, która nie została w swoim czasie do Polski przyłączona. Rząd oceniając należycie trudne położenie ludności górnośląskiego, wiedząc jak przykre uczucie krok Rządu wywoła, uważał jednak za konieczne stwierdzić, że przeciwny jest dochodzeniu przez ludność praw swoich orężem, stojąc na tem zasadniczem stanowisku i chcąc zapobiedz wszelkim możliwym komplikacjom, Rząd starał się wpłynąć wszelkimi sposobami na uspokojenie ludności górnośląskiej by zaprzestała walki orężnej, a z drugiej strony wydał zarządzenia, usuwające podejrzenia o współdziałanie z tym ruchem. Jakkolwiek wiedział, że całe społeczeństwo Polski w uczuciach swoich będzie tym krokiem boleśnie dotknięte, Rząd odwołał komisarza Korfantego, który przekroczył swoje pełnomocnictwa, a potem stanął na czele ruchu powstańczego. Równocześnie Rząd Polski zamknął granicę Polską na Śląsk, wydał zakaz werbunku na terytorjum Rzeczypospolitej i działa wciąż uspokajająco na ludność górnośląską.

Ludność górnośląska, jak i ludność w całej w Polsce w niesłychany sposób tem wstrząśnięta daje wyraz swoim uczuciom na licznych wiecach i zgromadzeniach. Rząd robi ze swej strony wszystko, by na Górnym Śląsku zapanował spokój i równowaga, i by los Górnego Śląska mógł być roztrzygnięty zgodnie z wyrażoną wolą ludu

---

DR. KAROL BADECKI. 8)

LUDWISARSTWO LWOWSKIE
za Zygmunta I.

(Ciąg dalszy)

Z tych zapisek dopiero wyrozumieć możemy dlaczego rajcowie lwowscy tak bardzo byli dla niego powolni, dlaczego tak mile witali go, gdy w roku 1505 zjechał do naszego miasta — oddawał on bowiem wielkie usługi nie tyle jako ludwisarz t. j. jako mistrz w formowaniu i odlewaniu dział, ale jako puszkarz, *magister artis pixidariae* t. zn. cejgwart, czyli przełożony nad „armatą“ miejską, ktorą umiał doskonale opatrywać i strategicznie w czasie oblężeń Lwowa kierować. Za wszystkie te wierne i pożyteczne dla miasta usługi uchwalili rajcowie w roku 1535 odstąpić Konradowi bezpłatnie grunt miejski na wybudowanie domu, a związana z tą uchwałą i w akta radzieckie wciągnięta (A. C. T. 3. s. 389.) bardzo charakterystyczna rezolucja ówczesnego zarządu miejskiego brzmi, jak następuje:

Significamus tenore quibus neccesse erit uniuersis et singulis harum noticiam habituris, quia habentes rationem fidelitatis atque seruiciorum famati Conradi Magistri artis pixidarie conciuis nostri, quibus se nobis pacis et hostium tempore sua factiuitate atque idoneitate plurimum effecit comendatum, cupientes illum ob eiusdem merita ciuitati huic per eum non grauatim exhibita efficere et in futura ad talia seruicia reddere prompciorem, admisimus sibi Conrado pixidario domum suis sumptibus atque ex adiutorio nostro edificare in loco aciali circa domos habitacionis moderne famulorum iacente, in qua nunc inhabitat. De qua domo per ipsum ita edificata neque nos neque successores nostri poterimus vel debebimus ipsum Conradum, pixidarium ad dies ipsius ultimos seu ad vitam illius alienare et mouere. Immo tenebimur et debebimus ipsum Conradum ad vitam eiusdem in ea ipsa habitacione relinquere et ipsam sibi pacifice admittere, possidere, hac adiecta condicione, quod post mortem ipsius Conradi domus ipsa cum toto suo edificio ad Rempublicam et necessitatem illius perueniet et regredietur.

Ale był to już zmierzch w życiu Konrada a również i barki wieloletniego towarzysza jego Bartosza Weise ugięły się pod ciężarem długoletniej pracy w ludwisarni miejskiej.

Zanim zreasumujemy owoce prac z ostatnich lat ich żywota i przedstawimy działalność tych nowych puszkarzy, którzy podejmowali u schyłku epoki Zygmunta Starego kunszt przez nich uprawiany w swe pracowite dłonie, by go dalej rozwijać dla dobra miasta, zmuszeni jesteśmy sprostować opinię naukową o dwu innych okazach kunsztu odlewniczego, które również do zbiorów Muzeum Historycznego m. Lwowa wcielone zostały i datą swego powstania z czasami Zygmunta I. zdają się być związane.

Są to dwa działa noszące na sobie datę 1534. Podobnie jak moździerz z 1529 r. zjawiają się one po raz pierwszy na Wystawie krajowej w 1894 r., z miejskich zbiorów muzealnych wypożyczone i w katalogu tejże wystawy (s. 73) opisane są jako jednakowe działa żelazne, wyposażone w dwa czopy i ucha w części środkowej, przyozdobione na polach czopowych wymodelowanym na tarczy orłem polskim, na polach wylotowych herbem miasta Lwowa z podpisaną datą 1534 i wykazujące pod zapałem, przy obręczy dennej identyczną inskrypcję niemiecką: LENHART HIRT HAT MICH GOSSEN.

I te jakoby „szrotownice“, czyli działa do miotania drobnego kamienia albo siekanego żelaza, chciał Wład. Łoziński pokryć archaiczną patyną i dopatrywał się w cytowanym na nich nazwisku, Lenarcie Hircie, ludwisarza lwowskiego z drugiej połowy XVI. w., Leonarda Herlego.

Za Łozińskim poszli Gloger w „Encyklopedji“ (T. II. s. 99) i Korzon w „Historyi Artyleryi Polskiej“ Górskiego (s. 37 i 39), gdzie też powtórzone zostało jedno z nich w wiernem odbiciu rysunkowem.

Nie chcąc powtarzać podanych przy ocenie moździerza z 1529 r. naszych uwag i nasuwających się powątpiewań, które w całości i do tych dwu „szrotownic“ odnieśćbyśmy mogli; zauważamy, że i o tych wyraźnie datowanych działach zamilczają zupełnie rewizyjne inwentarze arsenału lwowskiego z późniejszych wieków, a także i współczesne zapiski rachunkowe, które w r. 1534 nie notują żadnych wypłat na sprawienie nowego okazu „wielkiej strzelby“ dla obrony murów miejskich.

Obie więc armaty z 1534 r. uważamy za zręcznie wykonane falsyfikaty. Ich nieautentyczność widoczną jest także w czworogrannych nie zbyt wygodnie w wycięciach łoża czy lawety mogących się poruszać czopach, które wedle przyjętych w sztuce renesansowego ludwisarstwa zasad mogły być tylko okrągłe; uderzający również jest fakt, że obie z tej samej formy odlane zostały, przyczem odlew drugi zatarł zupełnie ostrość płaskorzeźb i liter inskrypcyjnych, widoczną na pierwszym odlewie.

Do r. 1534 nie mogliśmy wydobyć z aktów miejskich żadnej zapiski, wskazującej nam źródła, z których ludwisarnia miejska czerpała potrzebne dla swych wyrobów kruszce t. j. miedź i cynę dla działowo-dzwonowego odlewnictwa i ołów dla wyrabiania kul. Dopiero pod r. 1540 w aktach radzieckich (A. C. T. 3. s. 1062—1063) znajdujemy datowany z Wilna w dniu 30 września 1536 r. list króla Zygmunta I. pozwalający Grzegorzowi Steczkowiczowi, ormianinowi lwowskiemu *ut viginti mensuras quae centhnari vocantur stanni educere possit e regno nostro, ac quibuscunque hominibus voluerit vendere, seu pro mercibus commutare.* Ta królewska licencja skierowana także i pod adresem rajców lwowskich upoważnia nas do wniosku, że i we Lwowie musiały być znaczniejsze magazyny tych surowców metalowych, które w małej ilości można było nabyć także w rozmaitych miejskich kramach rzemieślniczych.

Od 1536 r. poczyna słabnąć wydajność pracy głównych opiekunów „strzelby“ miejskiej. Zestarzał się puszkarz-cejgwart, Konrad; nie mniej strudzon był też najznakomitszy z epoki Zygmunta I. puszkarz-ludwisarz, Bartosz.

Pracującemu za 10 gr. wynagrodzeniem tygodniowem Bartoszowi niesie pomoc zrazu nowy puszkarz Andrzej, a w dniu 15 lipca 1536 r. *susceptus est in pixidarium Ciuitatis* Lucas, *cui constitutum est salarium septimanale grossi viginti et datus est illi pro munere flor.* (III. A. 7. s. 353 i 355).

Nowi ci puszkarze wraz z Konradem trudnią się w r. 1536 wierceniem i odnawianiem hakownic, za co między innemi, drobniejszemi wypłatami asygnuje kasa miejska trzem razem t. j. *Conrado, Luce et Andree pixidariis a reformacione hakownicz 10 fl. 2 gr. 20.*; samemu znów *Conrado pixidario a locacione pixid. hakownicz fl. 2.* (III. A. 137. s. 450 i 451).

W tym więc czasie zajęło się miasto głównie sprawieniem nowych i restauracją starych hakownic o czem świadczą także takie, złotym piaskiem przysypane, zapiski rachunkowe: *a terrebracione quatuordecim hakownicz fl. 1.*; *horologiste a terrebracione ac reformacione 16 hakownicz fl. 2. gr. 20.*; *pro spik ad ungendum pixides ne erugerunt gr. 12.*; *pro srobowanie pixidum sex, fl. 1* etc. (III. A. 7. s. 355, 356 i 357).

Nie wywiązał się dobrze zaangażowanej do tejże pracy zegarmistrz, niejaki Stanislaus Sroka, który *racione damni in labore hakownicz commissi et Ciuitati facti, obligatus est preter censum ad annum integrum horologium prouidere ac reformare.* (III. A. 7. s. 376).

(Ciąg dalszy nastąpi).

dności górnośląskiej, tembardziej, że będzie to aktem sprawiedliwości i spełnieniem przepisów traktatu.

Wyrażając głębokie

ubolewanie nad ofiarami

zarówno w szeregach tych, którzy spełnili swój ciężki obowiązek i tych, którzy poszli za odruchem rozpaczy, Rząd zwrócił się z gorącym apelem do rządów państw ententy, aby zechciały się przyczynić całem swoim autorytetem do tego, aby w najkrótszym terminie powzięta została ostateczna decyzja o losach G. Śląska w duchu traktatu wersalskiego i zgodnie z istotnym wynikiem plebiscytu.

Rząd jest przekonany, że czyniąc to, działał także w myśl ogólno ludzkiej sprawiedliwości, porządku i trwałego pokoju. Wobec pojawiających się pogłosek o zamiarach tworzenia z G. Śląska osobnej jednostki państwowej, uważam za konieczne zastrzedz się najkategoryczniej w imieniu Rządu i narodu polskiego, przeciwko tego rodzaju projektom, gdyż byłyby one jaskrawem pogwałceniem traktatu wersalskiego i woli ludności górnośląskiej, a nadto stałyby się zarzewiem ciągłych niepokojów.

Rząd musi też z całą siłą odeprzeć wszelkie zarzuty współdziałania w akcji powstańczej, podsuwaniem zarędów imperjalistycznych intencją i chęcią burzenia pokoju.

Rząd i naród polski, dały dość dowodów, że w interesie pokoju europejskiego i ochrony prawa potrafił się zdobyć na wszelkie ofiary z uszczerbkiem własnych interesów,

wierząc, że nic bardziej nie może podważyć pokoju jak burzenie jego kardynalnych zasad. Obecnie jestem w możności oznajmić Wysokiemu Sejmowi ze między kierownikiem powstania i komisją międzykoalicyjną w Opolu, w dniu wczorajszym nastąpiło porozumienie, które rokuje możność uregulowania stosunków na G. Śląsku, i zapewne przyśpieszy rozstrzygnięcie sprawy. Z tej trybuny pragnę jeszcze imieniem Rządu zwrócić się do całego społeczeństwa polskiego, aby jak dotychczas zachowało spokój i rozwagę, umożliwiając Rządowi doprowadzenie do końca tej tak doniosłej dla całego narodu sprawy. (Podczas przemówienia prezydenta Witosa odzywały się rozmaite wykrzykniki przeważnie z ław N. P. R).

Następnie zabrał głos

Marszałek Sejmu

Pan Prezydent Ministrów wyjaśnił stanowisko Rządu w sprawie śląskiej, który z treścić można w tych słowach, że Państwo Polskie zdecydowane jest spełnić wszelkie obowiązki, płynące z traktatu opatrzonego jego podpisem, ale zarazem strzedz będzie wszelkich praw przysługujących mu z mocy tego traktatu. Te prawa jak również prawa ludności polskiej na Śląsku, były poważnie zagrożone. Przypuszczano mylnie że żyjemy jeszcze dziś w czasie kongresu wiedeńskiego, na którym dzielono narody jak trzodę bydła.

Rodacy nasi na Śląsku chwycił za broń, gdy jasnem się stało, że ich wolność może paść ofiarą postronnych interesów i czynem udowodnili, że wolą umrzeć niż powrócić pod obce panowanie. W tej ciężkiej godzinie całe społeczeństwo polskie bez wyjątku, współczując z nimi, rozumiejąc ten wysiłek w kierunku urzeczywistnienia sprawiedliwości dziejowej. Braciom na Śląsku udzieli społeczeństwo Polskie w obrębie granic jakie nakazuje prawo narodu wszelkiej dopuszczalnej pomocy. Jesteśmy mianowicie zdecydowanie, wobec głodu jaki grozi Śląskowi podzielić się z braćmi naszymi ostatnim kawałkiem chleba.

Ze względu na ważność sprawy Marszałek zaproponował, aby nie rozpoczynać obrad nad deklaracją Prezydenta Ministrów, lecz odesłać sprawę do Komisji spraw zagranicznych. Zarazem Marszałek zawiadomił, że wszelkich wskazówek w sprawie udzielenia pomocy braciom naszym na Śląsku udziela Centralny komitet plebiscytowy, który jest utworzony przy Sejmie. (Głosy: Niech żyją Ślązacy — oklaski w całej Izbie Posłowie wstają.

(Dalszy ciąg sprawozdania z Sejmu przynoszą depesze).

Dookoła spraw na Górnym Śląsku.

Onegdaj wieczorem przyszło do układu między komisją sojuszniczą a wodzem powstańców Korfantym. Jak się zdaje, układ ten przewiduje, że wojska powstańcze zajmą pewną linję demarkacyjną, na której stać będą do rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska. Linja ta ma obejmować również okręg przemysłowy.

Linja demarkacyjna,

na której w myśl zawartego między Korfantym a komisją międzysojuszniczą układu, zatrzymać się mają wojska powstańcze, idzie wzdłóż Przewozu, Dziergowic, dalej na wschód od Ujazdu, Wielkich Strzelców i Tosowskiej, pozostawiając Dobrodzień (Gutentag) po stronie niemieckiej, dalej biegnie linja ta granicą powiatu lublinieckiego i oleskiego do miejscowości Szlacheckie Odłęże.

Wojska francuskie przesuwają się poza linję demarkacyjną na terytorjum zajętem przez powstańców. Władza i administracja przechodzą wyłącznie w ręce polskie. Dotyczy to władz powiatowych, policyi i żandarmerji. Komisja międzysojusznicza wyda

amnestję ogólną dla wszystkich obywateli

biorących udział z jakiejkolwiek strony w ruchu powstańczym. Jeńcy niemieccy oddani będą komisji międzysojuszniczej, w zamian za co Polacy otrzymają wziętych do niewoli powstańców. Praca będzie podjęta z dniem dzisiejszym. Wydział wykonawczy oraz związki zawodowe wydały już odezwy w tym duchu. Wydział wykonawczy zaczyna pełnić funkcje rządu tymczasowego.

Wobec tej pomyślnej dla ludności polskiej sytuacji na Górnym Śląsku, zapanował radosny nastrój,

prawie wszystkie budynki ozdobione są chorągwiami biało - amarantowemi.

Z racji demarche

podjętej przez konferencję ambasadorów u Rządu Polskiego, celem zaproszenia tego Rządu do współdziałania przy uspokojeniu ludności górnośląskiej, pisze dziennik *Temps* że byłoby dobrze, by te kroki podjęto najpierw w Berlinie. Nie prezydent Rządu Polskiego, lecz szef rządu niemieckiego mówił o wysłaniu armji niemieckiej na G. Śląsk. Sprzymierzeńcy doradzając energicznie Niemcom, aby nie chwytali się gwałtów, przyrzekają pomoc rządowi niemieckiemu i ostrzegają go, by nie ulegał złym doradcom. *Temps* przedstawia następnie fakt umowy handlowej między Rosją i Niemcami oraz położenie na G. Śląsku i stwierdza, że ten pierwszy fakt nie pozostaje bez wpływu na drugi. Mimo wszelkich tłumaczeń ze strony Rosji i mimo udowadniania Niemiec, że rokowania z Rosją były już dawno nawiązane, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że żaden interes nie usprawiedliwia takiego pośpiechu i że tkwić muszą w tem względy polityczne i wojskowe.

Nieprawdziwe wieści.

Z całym naciskiem należy zaprzeczyć doniesieniom niemieckim o gwałtach na ludności niemieckiej na G. Śląsku, oraz wiadomości o psuciu narzędzi pracy. Wszelkie te wiadomości pozbawione są jakiejkolwiek podstawy. Natomiast podkreślić należy wielki zmysł organizacyjny Polaków górnośląskich, dyscyplinę i posłuch dla rozporządzeń dowództwa powstańców, co jest wprost godne podziwu.

Wiadomość o zabiciu korespondenta dziennika *Petit Parisien* jest nieprawdziwa, Nieprawdziwą jest również wiadomość, jakoby Reichswehra wkroczyła do Opolskiego, jednakże członkowie Reichswehry w przebraniu przekradają się na teren plebiscytowy i organizują się jawnie poza linją demarkacyjną. Nieprawdziwą jest również wiadomość o uruchomieniu kolei między Niemcami a terenem plebiscytowym. Z 8 mostów zburzonych na Odrze zaledwie jeden jest naprawiony i to niedostatecznie.

Zaniepokojenie prasy niemieckiej.

Wczorajsze pisma niemieckie na Gór. Śląsku odznaczają się tonem bardzo minorowym. *Oberschl. Landes Ztg.* rozwiewa nadzieję Niemców, pokładane w różnych pogłoskach, jakoby koalicja zamierzała wzmocnić swoje załogi na G. Śląsku przez nadesłanie wojsk angielskich i włoskich. Gazeta ta na podstawie miarodajnych informacji stwierdza, że o nadesłaniu wojsk angielskich, nie może być obecnie mowy, a pogłoski o posiłkach włoskich są również nieprawdziwe. Francja zaś przygotowuje swoje wojska do dalszej sankcji na zachodzie. Organ wielkich przemysłowców *Ost. Deut. Morgen Post*, omawiając położenie, podkreśla, że za kulisami dyplomacji koalicyjnej odbywają się jakieś konszachty nie korzystne dla Niemców i dlatego dziennik domaga się wyjaśnienia tej sprawy.

Narady koalicji.

Pisma niemieckie donoszą z Paryża, że Rada Najwyższa odesłała sprawę G. Śląska do Rady ambasadorów ta zaś po rozpatrzeniu dwóch wniosków angielskiego i włoskiego, oraz po dokładnem zaznajomieniu się ze sytuacją powstańczą na G. Śląsku, postanowiła sprawę odesłać z powrotem do komisji międzysojuszniczej w Opolu, celem uzgodnienia opinji i przedłożenia jednolitego wniosku Obrady nad rozstrzygnięciem kwestji G. Śląskiej, odbywają się obecnie w Opolu.

Ochotnicy.

Napływający z różnych stron Polski ochotnicy, którzy pragnęli wstąpić do wojsk powstańczych, zmuszeni są wracać z powodu zamknięcia granicy.

Miejscowe społeczeństwo zaopiekowało się nimi, dostarczając im środków na drogę powrotną.

Stanowisko ambasadorów w Berlinie.

Berlińscy przedstawiciele państw ententy z polecenia Rady poczynili u rządu niemieckiego kroki, celem skłonienia rządu do wstrzymania się od wszelkiej interwencji na G. Śląsku. Berlińscy ambasadorowie ententy wyrażają życzenie, aby rząd niemiecki nie przedsiębrał niczego, co byłoby skierowane przeciw komisji międzysoszniczej w Opolu, jak n. p. transportu broni. Jakakolwiek interwencja wojsk niemieckich na obszarze plebiscytowym, spowodowałaby natychmiast energiczną akcję ze strony Francji w prowincjach nadreńskich.

Wykaz
jeńców Polaków szeregowych
którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

356. szereg. Jurecki Stanisław, 23 p., z. Siedlecka. 357. szereg. Murański Jan, 51 p., Galicja. 358. szereg. Dudka Marceli, 1 p., Galicja. 359. szereg. Dudek Bolesław, 144 p., z. Lubelska. 360. szereg. Kermta Jan, 20 p., z. Kielecka. 361. szereg. Waksmański Bronisław, 2 p. p., z. Kielecka. 362. szereg. Kojn Juljan, 42 p. p., Galicja. 363. szereg. Befter Władysław, 42 p., z. Warszawska 364. szereg. Reszka Jan, 42 p., Tarnów- 365. szereg. Kuźma Walenty, 49 p., Galicja. 366. szereg. Saboski Alfons, 49 p., Galicja. 367. szereg. Bogucki Jan, 2 p. p., Galicja. 368. szereg Fajner Chaim, 2 p. p., z. Piotrkowska. 369. szereg. Kurlik Ludwik, 37 p. p., Galicja. 370. szereg. Chodakiewicz Stanisław, Jazda tatarska, Sanowo. 371. szer. Tarabula Paweł, 2 p. p., Kielecka. 372. szer. Wędzrna Autoni, 8 p., z. Lubelska. 373. szereg. Galch Władysław, 4 p. L., z. Kielecka. 374. szereg. Ciely Wawrzyniec, 105 p. p., z. Radomska. 375. szereg. Przedpelski Stanisław, 8 p., z. Płocka. 377. szer. Skniel Jan 16 p. Galicja. 377. szereg. Denes Michał, 3 Baon etap., Galicja. 378. szereg. Ogryczak Michał, 65 p., Poznań. 379. szereg. Kopczyński Stanisław, 105 p., Warszawa. 380. szer. Kupiuski Konstanty 105 p., z Lubelska. 381. szereg. Kobus Władysław, 106 p., z Piotrkowska. 382. szereg. Pochmara Józef, 15 p., z. Łomżyńska. 383. szereg. Burda Władysław, 9 p. L., z. Lubelska. 384. szer. Donno Wacław, 6 pp. Łódź. 385. szereg. Kojer Władysław, 6 pp., Galicja. 386. szer. Goloński Stanisław, 6 p. Leg. 387. szereg. Szadkowski Jan, 16 p., Galicja. 388. szer. Grochoniak Walery, 24 p., Galicja. 389. szereg. Szczepacki Rod., 49 p., z. Radomska. 390. Piotrowski Stanisław, 42 p., z. Łomżyńska. 391. Strzoiczak Józef, 42 p., ziemia Warszewska. 392. szereg Dąbrowski Jan, 101 p., z. Łomżyńska 393. szereg. Rapacki Konstanty, 101 p., z Łomżyńska. 394. szer. Kucharski Władysław, 49 p. z. Warszawska. 395. szer. Cianciara J., 4 B. A. Kiel., z. Piotrkowska, 396. szereg. Gontarz Adam, 9 Leg., z. Lubelska, 397. kapr. Sonda Władysław, 32 p. p., z. Warszawska, 398. szereg. Cebula Jacenty, 2 p. p., Radom, 399. star. szereg. Kazmierczuk Jan, 4 B A Z z. Siedlecka. 400. szereg. Brejpart Jakób, 31 p. z. Piotrkowska, 401. szereg. Swierer Stanisław, 6 p. Leg., a. Warszawska, 402. szereg. Tracz Józef, 16 p. Galicja, 403. szereg. Okliński Stefan 6 p. p., z. Siedlecka, 404 szereg. Gołaski Bronisław, 50 H., z. Siedlecka, 405 szereg. Zawislok Franciszek, 37 p. p., Galicja, 406. szereg. Lejko Jan, 3 6 B. wart., Galicja, 407. szereg. Moskiewicz Majer, 32 p., z. Płocka, 408. szereg. Furs Jan, 8 p., Mińsk Lit., 409. szereg. Szołdors Józef, 6 p. p., Galicja, 410. szereg. Pachowski Bolesław, 7 p., Płonsk, 411. starszy szeregowiec Dziadura Michał, 2 Leg., z. Lubelska, 412. szereg. Blank Ignacy, 32 p. Warszawa 413. szereg. Makuch Kazimierz, 49 p., Częstochowa, 414. szereg. Jonczyk Paweł, 3 A. Lit. B., Galicja, 415, szereg. Lewandowski Miecdysław, 64 p. Warszawa, 416. szereg. Birgentot Abraham, 1 p. p., Galicja, 417. szereg Land Szemian 2 p. p., Galicja. 418. szereg. Lewandowski Ignacy, 15 p. p., z. Lubelska, 419. szereg. Świeciński Franciszek, 6 p. L., z. Łomżyńska, 420. szereg. Potok Abram, 27 p., z. Warszawska, 421. szereg Byczek Jakób, 2 p. p., z. Kielecka. 422. szereg. Szmołek Grzegorz, Galicja, 423. szereg. Piotrowski Stanisław 19 p., z. Kaliska. 424. szereg. Poremski Józef, 2 p. p., z. Kielecka. 425. szereg. Barczuk Stanisław, 12 p., Warszawa, 426. Plut. Mejza Jakób, 42 p. 427. szereg. Dończyk Antoni, 65 p., Pomorze, 428. Bombard, Zelszczak Józef, 9 p. p., z. Lubelska. 429. szereg. Osowski Zygmunt, 27 p. p., Warszawa. 430. szereg. Michalak Roman, 10 p., z. Piotrkowska, 431. szereg. Starzyński Józef, 56 p., Warszawa, 432. szereg. Knykała Leon, 105 p., Warszawa, 433. szeregowiec Sobczyk Franciszek, 25 p. p., z. Piotrkowska, 434. szereg. Pański Wincenty, 22 p., z. Płocka, 435. szereg. Daniel Władysław, 56 p. p., Poznań 436. szereg. Paleczek Bolesław, 2 p. p., z Kielecka, 437. szereg. Podgrodzki Józef, 2 p., z. Radomska, 438. szereg. Gantarz Józef, 1 p. p., z. Lubelska, 439. szereg. Rybak Tomasz, 2 p. p., z. Kaliska, 440. Śliczyński, 6 p. p., z. Kaliska, 441. szereg. Rubinsztein Sech, 1 p. p., Radom. 442. szereg. Skrępowski Adam, 2 p. p., z. Piotrkowska, 443. szereg. Abramson Szlama, 201 p., z Grodzieńska, 444. szereg. Zacharjasz Chaim, 30 p., Mazowieckie, 445. szereg. Szpak Jan, 19 p., Galicja, 446. szer. Kowalski Jakób, 2 p. p., Kieleckie, 447. szereg. Bałdys Władysław, 54 p., z. Piotrkowska, 448. szereg. Kowalczuk Ludwik, 37 p., z. Kaliska, 449. szereg. Łabuś Stanisław, 1 p. p., z. Piotrkowska 450. szereg. Ziembruski Seweryn, 19 p., z. Kielecka, 451. szereg. Rozencwajg Abram, 105 p., z. Piotrkowska. (C. d. n.).

Tydzień dzieci

już za pasem. Z bijącem sercem oczekują wyników jego tysiące opuszczonych, zaniedbanych, chorych dzieci polskich, któremi opiekuje się T. O. M. Niechaj każdy pospieszy z datkiem odpowiednim jego uczuciu i zasobom.

KRONIKA.

Lwów, 11 maja 1921.

Kalendarz.

Czwartek: 12 maja.

Rzym.-kat.: Nereusza.
Gr.-kat.: 9 Muczen.
Słowiański: Wszemiła.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 44, zachód słońca o godzinie 6 minut 54.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 22 stopni.

— **Wyszedł z druku** Nr. 38 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 maja 1921 r. zawierający treść następującą:

226 Ustawa z dnia 15 kwietnia 1921 w sprawie powołania Państwowej Rady Kolejowej.

227. Ustawa z dnia 15 kwietnia 1921 o zmianie artykułów 10 i 12 ustawy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

228. Ustawa z dnia 15 kwietnia 1921 w sprawie powołania felczerów do czynnej służby wojskowej.

229. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 16 marca 1921 wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Aprowizacji w przedmiocie uposażenia kierowników (czek) i nauczycieli (ek) publicznych ludowych szkół rolniczych oraz ustanowienia opłat uczniów i uczenic publicznych ludowych szkół rolniczych za koszty utrzymania w internatach szkolnych

230. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 kwietnia 1921 r. w przedmiocie opłat za czynności urzędów celnych na obszarze b. zaboru pruskiego, dokonywane poza obrębem placu urzędowego lub w czasie pozaurzędowym.

231. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 kwietnia 1921 w przedmiocie ruchu granicznego między Polską a Gdańskiem.

232. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 22 kwietnia 1921 wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w przedmiocie pomocy rolnej w r, 1921.

233. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 29 kwietnia 1921 r. w sprawie zmiany w przepisach o kolejności przyjmowania ładunków, nadawanych do wysyłania, oraz o wykonaniu planu przewozowego na zasadzie kolejności.

— **Imieniny gen. Szeptyckiego** obchodzono w sztabie generała skromnie ale uroczyście.

Rano odegrała orkiestra 2 p. sap. kaniowskich pobudkę przed mieszkaniem generała, poczem korpus oficerów sztabu złożył mu życzenia przez usta pułkown. Thulliego, który przypomniał etapy działalności gen. Szeptyckiego.

Po gratulacjach przypiął pułk. Thullie gen. Szeptyckiemu jako kawalerowi krzyża „Virtuti militari", taką samą odznakę zaofiarowaną wodzowi z odpowiednią dedykacją przez oficerów sztabu.

Gen. Szeptycki podziękował oficerom i wśród okrzyków udał się do sali przyjęć, gdzie liczne delegacje wojskowe i społeczne składały mu powinszowania.

O g. 1 odbył się obiad, wydany przez wodza na cześć oficerów sztabu i gości ze sfer wojskowych. W czasie obiadu posypał się długi szereg toastów. Wśród serdecznego koleżeńskiego nastroju przeciągnęła się pogawędka, przeplatana śpiewem i deklamacją do zmierzchu.

Do sztabu nadesłano kilkaset depesz od najwybitniejszych osób ze wszystkich stron polskich z gratulacjami dla ukochanego i popularnego Generała.

— **Wypłata ponownego nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego dla emerytów wdów i sierót.** Dyrekcja skarbu we Lwowie ogłasza: Ustawą z 17 marca 1921 Dz. u. Nr. 31 poz 179 przyznano począwszy od 1 stycznia 1921 emerytowanym cywilnym funkcjonarjuszom państwowym oraz emerytom państwowym b. państw zaborczych, tudzież wdowom i sierotom po nich, jakoteż warunkowo osobom pobierającym dary z łaski, ponowny nadzwyczajny dodatek drożyźniany w wysokości pobieranego dotychczas zaopatrzenia wraz ze wszystkimi po dzień 31 grudnia 1920 przysługującymi dodatkami drożyźnianymi.

Zaraz po otrzymaniu z Ministerstwa skarbu rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy rozpoczął tut. departament rachunkowy przekazywać do wypłaty odnośne dodatki za czas po koniec maja b. r. Gdy jednak zachodziła obawa, że z powodu tej czynności zaopatrzenia za czerwiec b. r. nie zostaną wczas przekazane, przeto za upoważnieniem Ministerstwa skarbu poczęto z końcem kwietnia b. r. przekazywać tym uprawnionym, dla których tych przekazów nie można było jeszcze dokonać, ponowny dodatek drożyźniany wraz z ratą zaopatrzenia za czerwiec b. r.

Wypłata tych przekazów nastąpi również w ciągu miesiąca maja b. r.

Wobec tego wszyscy emeryci i kwiescenci oraz część wdów otrzymają tylko sam dodatek za czas od 1 stycznia do 31 maja 1921 w miesiącu maja b. r. a reszta uprawnionych osób otrzyma raty tego dodatku za czas od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. oraz ratę zaopatrzenia pensyjnego za miesiąc czerwiec b. r. już w ciągu maja b. r. Te ostatnie osoby otrzymają oczywiście następną ratę zaopatrzenia wraz z wszystkimi dodatkami drożyźnianymi dopiero dnia 2 lipca b. r.

O tem zawiadamia się interesowanych celem uniknięcia ewentualnych zażaleń i reklamacji.

— **Wielkopolski Kongres P. S. L. w Poznaniu** uchwalił szereg rezolucji między innemi: z wyrażeniem zaufania zarządowi głównemu, klubowi poselskiemu, oraz członkom Rządu z ramienia P. S. L., tudzież podziękowanie za ich pracę około dobra Państwa i ludu. Uchwalono dalej rezolucję z wyrazami uznania dla Prezydenta Ministrów Witosa za jego działalność na swoim urzędzie, uznanie dla Wiceministra Dąbskiego, a ponadto rezolucję domagającą się jak najrychlejszego wprowadzenia wolnego handlu. Wreszcie rezolucja wzywa Rząd do podjęcia energicznych kroków, celem przyśpieszenia unifikacji, której kongres domaga się ze względu na jednolitość stosunków gospodarczych i administracyjnych w całem Państwie, żądając równocześnie zlikwidowania Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej. W sprawie reformy rolnej wyrażono życzenie, aby Główny Urząd ziemski w Warszawie spowodował niezbędne zmiany w kierownictwie Okręgowego Urzędu ziemskiego w Poznaniu, tudzież aby kierownictwo to stało bezwzględnie na straży poszanowania ustaw sejmowych. Oprócz tego kongres domagał się redukcji liczby urzędników celem odciążenia budżetu Państwa.

— **Główny urząd ziemski** upoważnił Związek Ziemian w Warszawie do przeprowadzenia bez osobnego zezwolenia parcelacji większych posiadłości ziemskich na terenie województw nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego.

— **Fabryka polskich pieniędzy pod Berlinem.** Po dłuższych obserwacjach udało się naszym agentom wydziału śledczego przy pomocy agentów berlińskich wykryć w Lichtenbergu koło Berlina, fabrykę stu markówek polskich. Fabryka mieściła się w podziemiach drukarni obywatela niemieckiego Sydowa. Dokonano szeregu aresztowań.

— **Walne zebranie obrońców Lwowa.** 1. Dnia 14 b. m. (sobota) o godz. 7-mej w sali Domu Katolickiego, ul. Gródecka 2. odbędzie się walne zebranie obrońców Lwowa wszystkich odcinków. Porządek dzienny: Przydział ziemi dla obrońców Lwowa oraz inne sprawy aktualne. Walny zjazd obrońców Lwowa odbędzie się dnia 4 czerwca (sobota) w sali Sokoła Macierzy ul. Zimorowicza o godz. 7-mej wieczorem. Porządek dzienny: 1. Związek obrońców Lwowa 2. Statut. Legitymować się legitymacjami „Krzyża Obrony Lwowa" lub „Krzyża odcinkowego".

— **Z komitetu Zjazdu katolickiego.** Komitet org. Zjazdu katolickiego uzupełnił swój skład przez przybranie nowych członków. Powołani zostali: p. Zygmunt Pomian Kaczyński, hr. Wojciech Roztworowski, dr. Marjan Sobolewski i prof. Pius Weloński.

W komisji referetowej została zorganizowana sekcja sztuki kościelnej; przewodnictwo objął prof. Weloński. W sekcji spraw społecznych przewodniczy p. Błażejewicz, w sekcji dobroczynności p. Koralewski.

— **Walne zgromadzenie Uniwersytetu ludowego.** W lokalu własnym przy ul. Ormiańskiej odbyło się walne zgromadzenie U. L. im. Mickiewicza, pod przewodnictwem prof. dr. Adama Maurizia.

Ze sprawozdania zarządu dowiedzieli się obecni, że po 6-letnim letargu, spowodowanym pożogą wojenną, garstka ludzi rozumiejących znaczenie pracy oświatowej na kresach Ojczyzny, wskrzesiła w grudniu 1919 r. instytucję, która od roku 1898 pracowała z wielkim pożytkiem nad udostępnieniem wiedzy najszerszym warstwom. Wybrany wówczas zarząd wziął się energicznie do pracy i mimo licznych przeszkód spowodowanych inwazją rosyjską i ukraińską, postępował w pracy swej naprzód. Nawet wojna bolszewicka nie zdołała zarządu zniechęcić do dalszej pracy. Ostatnimi czasy urządzono kilka poranków artystycznych i koncertów popołudniowych. Zorganizowano kurs dla analfabetów, uruchomiono bibliotekę i założono w lokalu czytelnię pism. Wkońcu nawiązano ścisły kontakt z oddziałami prowincjonalnymi, które już przygotowują się do wznowienia swej działalności i tworzenia dalszych kół prowincjonalnych.

Następnie odczytano sprawozdanie kasowe, składające się z trzech okresów. W ostatnim okresie za czas od 1 stycznia do 31 marca b. r. przychody, na które składają się: pozostałość kasowa z r. 1920, subwencje, wkładki i dary, oraz wstępy na wykłady inne, wynosi 33.893 Mk., rozchody zaś 26.057 Mk. Pozostało zatem w kasie 7836 Mk.

Po sprawozdaniach nastąpiła dłuższa dyskusja. Wreszcie przystąpiono do wyboru nowego zarzadu. Przewodniczącym wybrano prof. dr. Adama Mauritzia, zastępcami pp. Szczyrka i inż. Porembskiego.

— **Stowarzyszenia młodzieży szkolnej.** Młodzież szkół średnich interesuje się w ostatnich czasach coraz bardziej zagadnieniami polityki bieżącej. Młodzież organizuje się w stowarzyszenia o charakterze niekiedy partyjno-politycznym, i co zatem idzie, na ławie szkolnej rozbrzmiewa coraz częściej echo walk partyjnych, rozgrywających się wśród starszych.

Organizacje takie i inne, powstające coraz liczniej wśród młodzieży, która posiada nawet swoje pisma polityczne i ogłasza komunikaty na łamach prasy perjodycznej, zwróciły na siebie uwagę sfer kierujących wychowaniem publicznem i skłoniły Ministra oświaty do zwołania konferencji, sprawie stowarzyszeń młodzieży poświęconej.

Konferencja ta odbyła się w Ministerstwie oświaty, a uczestniczyli w niej obok czynników ministerjalnych, przedstawiciele orgazacji nauczycielskich.

Na podstawie wyników powyższej konferencji ma Ministerstwo oświaty wydać odpowiednie rozporządzenie.

— **Ograniczenia ruchu kolei austrjackich.** Dyrekcja kolei państwowej ogłasza: Z powodu ogólnego ograniczenia ruchu wstrzymała Austrja bieg pociągów nr. 205 i 206 między Wiedniem a Brzecławem. Wobec tego wstrzymuje się bieg bezpośrednich wagonów między Lwowem i Wiedniem w pociągach nr. 2 205, oraz Krakowem i Wiedniem pociągu nr. 206, tudzież Warszawą i Wiedniem pociągu nr. 5,206, począwszy od środy 11 b. m. aż do odwołania. Bieg bezpośrednich wagonów między Lwowem a Pragą, oraz Warszawą, Pragą i Paryżem pozostaje niezmieniony.

— **Przemiana urzędu pocztowego na agencję pocztową.** Z dniem 1 maja 1921 r. przemienono urząd pocztowy Prusy na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego we Lwowie, jako urzędu zbiorczego. Z powodu tej przemiany dotyczący okręg pocztowy nie ulega zmianie.

— **Na wczorajszej tygodniowej sesji magistratu** załatwiono znaczną ilość aktualnych spraw gminy.

W sprawie podatku rentowego od pożyczek miejskich uchwalono obciążyć gminę w wysokości 2 prc., zaś 8 prc. przerzucić na posiadaczy obligów.

Na petycję Tow. „Straż mogił polskich" uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wniosek na udzielenie subwancji temuż Tow. w wysokości 5000 Mk.

Uchwalono asygnować wsparcia inwalidom polskim z dotychczasowej fundacji im. ces. Franciszka Józefa, nie jak dotąd miesięcznie, lecz rocznie od 1 sierpnia b. r.

Wreszcie postanowiono przyjąć do związku gminy około 10 petentów, podwyższyć opłaty od wina i t. zw. moszczu, polecić przeprowadzenie adaptacji na stawie na Żelaznej Wodzie, w końcu uchwalono przeprowadzić odnowienie zegara ratuszowego kosztem około 100.000 Mk.

— **Szczepienie ospy we Lwowie.** Ponieważ wiele rodziców zaszczepiło dziatwę swą u prywatnych lekarzy, a dla szkoły wymaga Ministerstwo zdrowia publicznego bezwarunkowo urzędowego świadectwa przeto zarządził fizyk miejski, że w biurze fizykatu (Ratusz) w miesiącu maju będą w godzinach przed południowych wydawane codziennie urzędowe świadectwa ospy dla dziatwy, która osobiście przedstawi swe świadectwo prywatne. Zaopatrzyć się musi w urzędowe świadectwa wszystka młodzież szkolna urodzona w latach 1911, 1912, 1913 i 1914, która w ostatnich 5 latach t j. w czasie 1916 do 1920 wystawionego takiego urzędowego świadectwa nie posiada.

— **Na grobie Franciszka Nullo.** Dnia 5 b. m. w Olkuszu, nad grobem ś. p. Franciszka Nullo, pułkownika włoskiego który d. 5 maja 1863 r. poległ, pod Krzykawką, walcząc z Rosjanami w szeregach powstańców polskich, oddano honory wojskowe. Tegoż dnia w kościele parafjalnym w Olkuszu odprawiona była za duszę ś. p. pułkownika Nullo Msza żałobna.

Strażnica Polska pisze: „Mało kto wie w Polsce o tem, że na grobie Fraciszka Nullo zacna ręka patrjoty polskiego wzniosła pomnik, kolumnę w postaci dębu strzaskanego z napisem: „Fr. Nullo † 5 maja 1863 pod Krzykawką". Pomnik był ustawiony w nocy. Rząd rosyjski byłby wysłał fundatora na Sybir, gdyby był cośkolwiek o tem zasłyszał. Dziś potomność może dowiedzieć się, że twórcą pomnika był ś. p dr. Józef Jaworski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, stale naówczas mieszkający w Warszawie. Szczegółów powyższych udzieliła redakcji *Strażnicy Polskiej* siostra zmarłego".

— **Niezrównana Zimajerka** święci niezwykły jubileusz: Po raz pierwszy zjawiła się na scenie w roku 1865 i od tego czasu służy wiernie sztuce polskiej. Na jej przedstawienie jubileuszowe wybiera się cały Kraków, a i ze Lwowa niechybnie pomkną nad Wisłę serdeczne życzenia.

— **Odnaleziony biały kruk.** Znajdujący się w Warszawie od r. 1907 w zbiorach bibljoteki ordynacji Krasińskich „katechizm dyssydencki", wykonany w 1553 lub 1554 w drukarni Radziwiłłowskiej w Brześciu, zachowany w tym jednym egzemplarzu, był wypożyczony na wystawę „Sztuka i Kultura Polska na Litwie i Rusi", która odbyła się w Warszawie w styczniu i lutym b. r. Z wystawy tej katechizm znikł w sposób tajemniczy. Obecnie ten bezcenny nabytek kultury polskiej XVI. wieku został odnaleziony dzięki uczynności p. Zweibauma, właściciela antykwarni, który przeniesioną przez kogoś książkę na sprzedaż, zwrócił Komitetowi wystawy, nie żądając żadnego wynagrodzenia, ani nawet zwrotu kosztów.

Katechizm brzeski ma już za sobą dosyć długą wędrówkę po zbiorach; w XVIII. wieku znajdował się w bibliotece Chreptowiczów w Szczorzach, w zbiorach Tatara w Mińsku. Biblioteka z ordynacji Krasińskich nabyła książkę od p. J. Suchiewicza z Wilna. Obecnie więc książkę odzyskano, ale złodzieja nie wykryto.

— **W Londynie** odbyło się z wielkim przepychem i wielkimi honorami wojskowymi powitanie przez króla i królowę japońskiego następcy tronu.

— **Belgja** podpisała statut stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

— **Tragiczny zgon.** Podczas ćwiczenia żołnierzy naszych zginął wskutek wybuchu granatu instruktor z armji francuskiej przy dowództwie okręgu generalnego kieleckiego, kapitan Albert Guivar, jeden z najzdolniejszych oficerów, pełen poświęcenia, zapału i szczerej sympatji dla odradzającej się armji polskiej. W zmarłym traci też ona nietylko najlepszego współtowarzysza, ale i przyjaciela.

Pogrzeb odbył się w Kielcach z udziałem licznego zastępu oficerów polskich i delegacji misji francuskiej wojskowej.

— **Ziemski Bank kredytowy, T. A.** we Lwowie, przeniósł swój oddział bankowy z ul. Trzeciego Maja 5 do nowonabytego gmachu przy ulicy Jagiellońskiej 2. Oddział parcelacyjny Banku i Spółki przemysłowo-handlowe mieszczą się nadal przy ul. Trzeciego Maja 5.

Nr. telefonu oddziału bankowego 401, zaś innych oddziałów 187.

— **W Związku nankowo-literackim** mówić będzie we czwartek 12 b. m, przybyły na krótki czas z Poznania dr. Joachim Bartoszewicz na temat „Z bieżących zagadnień polityki zagranicznej. Odczyt ten odbędzie się wyjątkowo nie w Tow. Politechnicznem ale w dużej sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza. — Początek o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sroda 11 maja o godz. 7 wieczorem „Holender tułacz", opera z p. Nablikówną.

Czwartek 12 maja o godz. 7 wieczorem „Wielki dzień".

Piątek 13 maja o godz. 7 wieczorem „Biały mazur".

Sobota 14 maja o godz. 3 po poł. „Kościuszko pod Racławicami".

Sobota 14 maja o godz. 7 wieczorem „Wielki dzień".

Reforma administracji.

(I) Biurokratyczny austrjacki rząd, w czasie normalnego funkcjonowania maszyny administracyjnej, spotkał się w ówczesnym parlamencie z ciężkimi zarzutami, godzącymi zarówno w system jak też w wykonawców t. j. urzędników. Na skutek żądań powstała w Wiedniu komisja reformy administracji, mająca rozpatrzeć zarzuty, zbadać postulaty i przedstawić wnioski w kierunku uzdrowienia, redukcji urzędów i urzędników, opierając się na zasadzie, że korzystniej jest dla państwa mieć mało ale dobrych i lepiej płatnych funkcjonarjuszy, aniżeli dużo licho kwalifikowanych, a stosunkowo drogo opłaconych.

Austrjacka komisja reformy administracji była zbyt po biurokratycznemu zorganizowana, aby mogła rozpocząć efektywne działanie, a wreszcie przyszła wojna, która zniszczyła wszelkie zamiary, utrzymując wszystko w stanie koniecznego prowizorjum.

W listopadzie 1918 r. nadeszła radosna chwila powołania do państwowego życia Rzeczypospolitej Polskiej. W chaosie wypadków politycznych i wojennych nie czas było na organizację specjalnej administracji, przy-

jęto i wprowadzono dotychczasowy system, mający zwłaszcza na terenie Małopolski swoje utarte formy, prawidła i skutki. W b. Kongresówce i zaborze Pruskim oddziaływać zaczęły dwa różne systemy, przystosowane do tamtejszych stosunków i praw poprzednio obowiązujących. To zachowanie pewnej odrębności administracyjnej w granicach tych zaborów, uchroniło nasze Państwo od wstrząsów w początkach jego istnienia. Obecnie wyłania się możność spokojnego i racjonalnego opracowania i przygotowania jednolitego systemu administracyjnego. Będzie on oparty niezawodnie na nowoczesnych wymaganiach ogółu obywateli, na rodzimych właściwościach Narodu i Państwa.

*

Niedawno pojawiła się na półkach księgarskich praca p. Władysława Gucklera-Wisłockiego p. t: „O uzdrowieniu administracji w Polsce". Stosunkowo krótko, ale bardzo treściwie i jasno przedstawił p. Gucklur-Wisłocki szereg poglądów na obecny niekorzystny stan administracji, a zarazem podał środki mające naprawić zło w interesie ogólnym. Broszura autora, znanego radcy policji, zainteresowała koła urzędnicze oryginalnością rozwiązania sprawy materjalnego uposarzenia pracownika państwowego.

Ze względu na aktualność tej kwestji warto bliżej zapoznać się z tym problemem i przedstawionymi środkami wykonania.

Autor podaje projekt dotowania pracowników państwowych nietylko stałą płacą jako „minimum egzystencji", ale równocześnie premiowaniem intenzywności ich pracy dodatkami remuneracyjnymi

Stała płaca miałaby mieć swe źródło w ogólnych podatkach państwowych, dodatki remuneracyjne w opłatach remuneracyjnych, opłacanych przez interesentów, absorbujących pracę urzędu dla swych materjalnych korzyści.

Trudności w poborze i repartycji możliwie sprawiedliwej tych remuneracji, rozwiązuje autor propozycją zniesienia dotychczasowych rang, a zastąpieniem ich 5 kategorjami pracowników wedle przygotowania umysłowego do zawodowej pracy i nabytej rutyny urzędniczej. Kategorje te, złączone w każdym urzędzie w gminę urzędniczą, miałyby się zająć poborem i repartycją dodatków wedle pewnego klucza, mieszczącego się w różnicach kategorji pod względem „*minimum* egzystencji".

Poszczególne znowu kategorje stałyby w stosunku geometrycznym do siebie. Przytem wprowadza ten projekt odpowiedzialność materjalną pracowników państwowych za orzeczenia wydane wbrew ustawom.

Autor uzasadniając swój projekt tak się w streszczeniu wyraża:

„Na zbiorowej pracy pracowników państwowych opartą jest cała machina państwowa i od sposobu wykonywania przez nich powierzonych im czynności, zależy dobro całego Państwa, a więc i społeczeństwa.

Najważniejszy warunek produktywności pracy każdego osobnika leży w jego osobistem zainteresowaniu się wynikiem pracy.

Przystosowując to ogólne prawidło do pracy pracownika państwowego, musi się przyjąć za pewnik, że praca jego będzie tem produktywniejszą, im większy będzie on widział w tej pracy swój własny interes tak moralny, jak i materjalny".

Całość projektu przedstawiona mimo niewielkiej objętości broszury jasno i treściwie, oparta jest na logice, zawiera jednak tak radykalną zmianę pojęć, że zapowiada dłuższą dyskusję: Ona wyjaśni też niektóre poglądy i wytłumaczy praktycznie szczegóły projektu, który w ramach artykułu dziennikarskiego nie może być szerzej omówiony.

Broszura p. Gucklera-Wisłockiego zasługuje na bliższe poznanie i zainteresowanie się jej treścią szerokich kół urzędniczych.

(*st. s.*).

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Sejm Walny.

Po załatwieniu sprawy Górno Śląskiej przystąpiono do porządku dziennego. Odesłano do komisji w pierwszym czytaniu trzy ustawy, poczem po referacie p. Rottermunda przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o uregulowaniu podatków od spożycia i produkcji, wreszcie przyjęto rezolucję referenta tej treści: Sejm wzywa Rząd, aby korzystając z upoważnienia niniejszej ustawy zapewnił w dochodach z tych podatków, odpowiedni udział miejskim ciałom samorządnym,

Po roferacie p. Löwensteina przyjęto ustawę o rejestracji i stemplowaniu tytułów długu przedwojennego Austro-Węgier, znajdującego się w Polsce lub zagranicą, o ile dług jest własnością obywateli polskich. Komisja w przedłożeniu rządowem poczyniła tylko tę zmianę, że zostawiła postanowienie, iż termin rozpoczęcia rejestracji określa Ministra skarbu.

P. Osiecki referował ustawę o wypuszczeniu drugiej serji biletów skarbowych. Dnia 1 maja 1920 r. wypuszczoną została serja I. biletów skarbowych, oprocentowanych w stosunku 4 prc. rocznie i płatnych 1 maja 1922 r. Minister skarbu wniósł obecnie ustawę o wypuszczenie serji II. biletów skarbowych nie definiując jednak szczegółów i warunków.

Główne warunki były następujące: Serję drugą biletów skarbowych przeznacza się nie na wypłaty rządowe, lecz przeważnie na sprzedaż. Oprocentowanie biletów będzie wyższe od oprocentowania pierwszej serji. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono następnie do sprawy ograniczenia używalności samochodów i koni wyjazdowych przez urzędy państwowe. Po referacie p. Cieśli i po przeprowadzeniu dyskusji przyjęto następujący wniosek komisji administracyjnej:

1. Sejm wyłoni komisję z 5 członków do zredukowania liczby samochodów i koni wyjazdowych w urzędach państwowych cywilnych, wojskowych, oraz armii,

2. Komisja ta władną jest:

a) decydować o kredytach na zakup samochodów, pojazdów i koni,

b) określać liczbę samochodów, koni i pojazdów niezbędnych dla każdego urzędu,

3. decydować w sprawie remontu, uszkodzonych, samochodów i pojazdów i sprzedaży zbędnych samochodów i pojazdów i sprzedaży zbędnych samochodów i pojazdów.

Członkami tej komisji są pp. Helbisch, Stępień, Płaski i Cieśla.

4. Organem wykonawczym komisji jest komisja oszczędnościowa przy Ministerstwie skarbu,

5. Wszyscy Ministrowie, kierownicy urzędów i komendanci winni udzielać kokisji wszelkich wyjaśnień i pomocy,

6. Na koszta związane z działalnością tej komisji przeznacza się kredyt w wysokości 200.000 marek miesięcznie.

Po usunięciu z porządku dziennego sprawozdania komisji oświatowej w sprawie ustawy o zakładaniu szkół powszechnych i po referacie p. Knasta przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o dokończeniu budowy kolei Czersk-Liniewo, przeznaczając na ten cel kredyt w wysokości 6 miljardów marek.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie w piątek, o godzinie 3 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Rewindykacja przedmiotów zabranych przez Niemcy.

W sprawie opłat, pobieranych na pokrycie kosztów rewindykacyjnych uzyskano następujące ulgi:

Do czasu ostatecznego uregulowania sprawy zwrotu dotychczasowych kosztów rewindykacyjnych przez Niemcy, co ma nastąpić w ciągu najbliższych paru tygodni. Prezes Głównego Urzędu likwidacyjnego zdecydował, że wszyscy poszkodowani, którzy mają płacić więcej niż miljon marek za koszty rewindykacji, mogą otrzymać wyrewindykowane przedmioty po zapłaceniu tylko 5 proc. ich wartości (zamiast przewidzianych 10 proc.) z odroczeniem wpłaty następnych 5 proc. na przeciąg dwu miesięcy. O ile do tego czasu sprawa zwrotu przez Niemcy pełnych dotychczasowych kosztów rewindykacji będzie pomyślnie załatwiona, nastąpi umorzenie tej drugiej raty (5 proc. po 2 miesiącach). Dalsze wpłaty przez Niemców będą miały jako skutek dalsze obniżenie opłat (względnie zwroty opłat już uskutecznionych) w myśl naczelnej zasady, że cała akcja niema celów fiskalnych i że cam suma wpłacona przez Niemcy w ostatecznyła rachunku będzie zwrócona poszkodowanym.

Ażeby uzyskać powyższą ulgę, należy każdorazowo zwrócić się z odpowiedniem podaniem do Komisji rewidykacyjnej, — gdyż tylko w tych wypadkach będą przyznawane ulgi.

Konsulat francuski we Lwowie.

Nowomianowany konsul francuski we Lwowie p. G. Vautier przybył już do Lwowa i obejmie urzędowanie w najbliższych dniach.

Import do Brazylji.

Według raportu Konsulatu Polskiego w Kurytybie wśród towarów importowanych do Brazylji znajdują się artykuły, których mogłaby dostarczać Polska, a mianowicie: drzewo, progi kolejowe, chmiel, karty do gry, bibułki do papierosów. O bliższe informacje należy się zwrócić do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie, ul. 13 de Mais nr. 63.

Handlowe czasopisma zagraniczne.

I. Wychodzące we Wiedniu czasopismo *Polnischer Lloyd-Zentralblatt für Polens Handel, Industrie und Volkswirtschaft* (Redakcja i administracja Wien I Johannesgasse nr. 3), poświęcone jest wyłącznie informowaniu zagranicy o sprawach gospodarczych Polski. Ponieważ czasopismo to cieszy się poczytnością wśród sfer handlowych i przemysłowych państw sukcesyjnych: Szwajcarji, Francji, Anglji i Niemiec, byłoby wskazanem, aby przedsiębiorstwa polskie importujące względnie eksportujące umieszczały w niem swe ogłoszenia. — Bliższych informacji co do warunków prenumeraty i cen ogłoszeń zasięgnąć można w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

II. W Kłajpedzie (Memel) wychodzi w języku litewskim, niemieckim, polskim i łotewskim czasopismo *Baltika*, propagujące zbliżenie ekonomiczne i polityczne Kłajpedy z Polską. Ze względu na znaczenie portu kłajpedzkiego, który przy unormowaniu stosunków winien odegrać doniosłą rolę w życiu ekonomicznem Polski, byłoby bardzo pożądanem, aby nasze koła handlowe i przemysłowe zainteresowały się Kłajpedą i w tym celu nawiązały stosunki z redakcją wspomnianego czasopisma (Verlagsanstalt *Daga* Kłajpeda (Memel) Mühlnerstrasse 1).

Adresy firm zagranicznych, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Antonio Wiatrak Import — Eksport Gdańsk. Hundegasse 65 pragnie sprowadzać z Polski jaja, grzyby suszone, kiszki suszone i solone, len, konopie, szczecinę.

Internationale Export und Import A. G. Wiedeń I, Schreyvogelgasse 2 oferuje igły do szycia; szczegółowa oferta jest do przejrzenia w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie

Rudolf Grigkar, Wiedeń VIII. Kochgasse Nr. 20 ofiarowuje kupcom i przemysłowcom z zagranicy swój lokal za stosowną opłatą dla celów kupieckich.

Anna Green. 18)

Tajemnica doktora Moleswortha

(Ciąg dalszy)

Zwrócił się do doktora i rozmawiał z nim jakiś czas, lecz tak cicho, że Edyta nie mogła nic usłyszeć.

Patrzyła tylko przerażonemi oczyma, jak jej mąż zamykał drzwi i zapuszczał firanki u okien. Potem zbliżył się do żony i rzekł zmienionym głzsem:

— Pan Gryce powiadomił mnie, że dziwne szczegóły wyszły na jaw w tak głośnej sprawie Mildred Fairley. Ty jedna podobno, możesz rozwikłać tę tajemnicę.

Edyta bez śladu zmieszania zwróciła się do ajenta:

— Wzbudziłam nieufność pana — rzekła chłodno — podając fakta, które okazały się zmyślonymi. Skłaniały mię do tego pobudki, którychbyś pan zapewne nie uwzględnił. Pomiję je więc milczeniem, a przyrzekam mówić teraz tylko prawdę.

— O nic więcej nie proszę — wymówił Gryce. — Pozwól zatem pani zadać sobie jedno pytanie. Mówiłaś mi, że idąc do ślubu zostawiłaś pani, Mildred Fairley w swoim pokoju. Czy była ona zupełnie zdrowa? Zależy mi przedewszystkiem na tem, aby sprawdzić, czy popełniła samobójstwo, czy też ją zamordowano? Jakakolwiek to była śmierć, to pewna, że nastąpiła w pokoju pani podczas ceremonji ślubu.

— Skądże to twierdzisz pan z taką pewnością? Czy opierasz swój wniosek na owym krzyku, co rozległ się tak niespodzianie.

— Bynajmniej. Zaraz pani wyjaśnię, w jaki sposób doszedłem do tej świadomości.

Uchylił portjerę i skinął na kogoś znajdującego się w przyległej do gabinetu sieni.

Na progu ukazała się jakaś młoda dziewczyna.

— Czy zna pani tę dziewczynę? — zapytał Gryce, wskazując ją Edycie.

Pani Cameron objęła nowyprzybyłą pogardliwem spojrzeniem.

— Cóż ona tu robi? — rzuciła.

— Ten pan kazał mi tu przyjść — uniewinniała się zmieszana dziewczyna. — Mówił, że pani nie będzie się gniewała. Nie powiedziałam nic sama, odpowiadałam tylko temu panu, który mnie wypytywał.

— Nic nie rozumiem — zauważyła Edyta wyniośle.

— Opowiedz pani całą historję — rozkazał ajent.

— Nie wiedziałam, że to wszystko skończy się tak źle — poczęła dziewczyna cichym głosem. — Miałam zły zwyczaj, lubiłam patrzeć przez dziurkę od klucza. Bardzo byłam ciekawa przyjrrzeć się tej panience, co tak często przychodziła do pani i z którą się pani zamykała. To była przecież szwaczka, a wielkie panie nie wdają się z niemi i nie rozmawiają z takiemi dziewczętami tak długo. Pani mnie nie lubiła i dlatego odprawiła. Ale ja przyszłam w dzień ślubu, bo chciałam zobaczyć wesele. Przyszła także i ta szwaczka, poszła do pokoju pani. Chciałam wejść, ale drzwi były zamknięte, więc poszłam do przyległego pokoju, przez okno weszłam na dach i zajrzałam do alkowy, ale dziewczyny tam nie było. Zaciekawiona, widząc, że okno tylko przymknięte odchyliłam je i weszłam do pokoju. I tutaj jej nie znalazłam. To mnie przeraziło, chiałam uciec, ale drzwi były zamknięte. Wtedy zbliżyłam się do okna w alkowie i... zobaczyłam coś strasznego! Boże mój! Na ziemi leżał stos sukien, a z tego stosu wysuwała się biała ręka...

— To wszystko wygląda bardzo fantastycznie — przerwał Cameron, widocznie zniecierpliwiony.

— Posłuchajmy do końca — rzekł Gryce. — Potem będziemy dyskutowali. Mów dalej.

— Nie wiedziałam co się ze mną dzieje — ciągnęła dziewczyna dalej. — Powiedziano mi, że rozległ się straszny krzyk! Ja chciałam tylko uciekać, uciekać!... Przesadziłam znowu okno i przez przyległy pokój wyszłam do sieni, stamtąd na schody i wysunęłam się z domu, tak, że mnie nikt nie widział. Nie wspominałam o tem nikomu. Doprawdy nie wiem, w jaki sposób ten pan odkrył, że widziałam tego trupa w pokoju?

— Czy życzy pani sobie zadać jej jakie pytanie?

Pani Cameron drgnęła, a potem potrząsnęła głową przecząco.

— Racz ją pan wyprowadzić i umieścić w bezpiecznem miejcu — zwrócił się Gryce do doktora — dopóki nie załatwimy między sobą pewnej kwestji.

Doktor Cameron poczerwieniał z oburzenia, grzeczne te słowa ajenta bowiem kryły nieufność. Mimo to jednak doktor zastosował się do życzenia Gryce'a. Zaprowadził Celją do swej ubieralni i zamknął ją tam na klucz.

Wrócił, kiedy Edyta mówiła właśnie do ajenta:

— Jastes pan bardzo dobry. Znając tę straszną historję, chcesz nam oszczędzić skandalów dając mi sposobność wytłumaczenia się. Opowiem więc panu wszystko. Ta nieszczęśliwa dziewczyna popełniła samobójstwo w mojej obecności. Ubierałam się właśnie do ślubu i nie myślałam o żadnych tragedjach. Lecz ona była w rozpaczy. zawiodła się na swym narzeczonym. Nim miałam czas to zauważyć chwyciła flaszeczkę z trucizną, wypiła zabójczy płyn i padła trupem. Byłam już w ślubnej sukni, cóż miałam począć? Wyjawić to straszne zdarzenie, narazić na szwank moje szczęście? Chwyciłam więc zwłoki dziewczyny, posunęłam je do alkowy i przykryłam sukniami, wyjętemi przedtem z szafy.

Wtedy właśnie mój narzeczony zapukał do drzwi, musiałam zejść.

— W jaki sposób usunięto ciało? — zapytał ajent. — Widziano zmarłą w rękach doktora Moleswortha, który nie należał do gości weselnych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia

L. 63/21. Celem zwolnienia kaucji służbowej p. Kazimierza Sokola, zastępcy notarjusza we Lwowie z pod węzła kaucyjnego, odpowiadającej za jego urzędowe czynności we Lwowie, jako zastępcy notarjusza ś. p. Stanisława Matkowskiego i ś. p. Karola Morwitza — wzywamy niniejszem wszystkich tych, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucji tej jakiekolwiek pretensje sobie rościli, by te swe pretensje w przeciągu 6-ciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Izbie notarjalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na możliwe ich pretensje, udzielonem zostanie zezwolenie na dewinkulację tej kaucji i jej wydanie.

Izba notarjalna.

Lwów, 24 kwietnia 1921. 4759 3—3

Prez. 1578/18 P. 21. Obwieszczenie. P, Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy sądzie okręgowym w Samborze dnia 14 czerwca 1921 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym prezesa Sądu okręgowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezesa Czesława Wojcickiego oraz sędziów Sądu okręgowego: Władysława Donichta, Jana Turkiewicza, dr. Dawida Engla, Włodzimierza Kozakiewicza, Tomasza Łobaziewicza, dr. Jana Michała Bejnarowicza, dr. Juljusza Łopuszańskiego i Eugenjusza Kuzię.

Prezes sądu okręgowego.

Sambor, 30 kwietnia 1921. 4908 2—3

L. 98/21. Izba notarjalna w Przemyślu wsywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ord. not., roszczą sobie jakiekolwiek pretensje do kaucji notarjalnej ś. p. Artura Madejskiego, byłego notarjusza w Łące, Medenicach i Skolem, ażeby roszczenia swoje w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w tutejszej Izbie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu nastąpi zwolnienie powyższej kaucji z pod węzła kaucyjnego i wydanie tejże uprawnionym.

Izba notarjalna.

Przemyśl, 30 kwietnia 1921. 4801 2 3

Cg. I. a) 192/21/1. Przeciw Michałowi Szurmińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jaśle przez Michała Malika w Desznicy pozew o zwrot 30 dolarów, na który wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 18 czerwca 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Michała Szurmińskiego ustanawia się p. dr. Kulczyckiego, adwokata w Jaśle, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Michała Szurmińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, 17 kwietnia 1921. 4948

C. II. 70/21. Przeciw nieobecnemu Pawłowi Jakimyszynowi z Hordyni wniosła niel. Mykieta Legucki i Zofia Legucka z Kornalowic pozew o uznanie ojcowstwa i alimentację. Ustna rozprawa odbędzie się dnia 18 maja 1921 o godz. 11 rano w podpisanym sądzie, sala 73. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Miron Hałuszczyński, adwokat w Samborze, zastępować będzie tegoż dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, 18 marca 1921. 4967

Konkursa.

Prez. 12945. Konkurs na posadę asystenta Urzędu depozytów cywilno-sądowych we Lwowie, ogłoszony w Nr. 105 Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 25 maja 1921.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1921.

Prezes sądu apelacyjnego. 4756 2—3

Spadki.

A. 666/16/7. Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców i zwołujący wierzycieli spadku. Sąd powiatowy w Chrzanowie Oddział I. zawiadamia, że dnia 11 sierpnia 1918 r. w Chrzanowie zmarła Rachela Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek, dla którego adwokat dr. Jan Wisnicki z Chrzanowa, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i przyznany tym, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny. Wzywa się wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do tego spadku, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji, zgłosili się do niego w przeciągu dni 60, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże, przez wypłacenie zgłoszonych pretensji wypłacony został.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, 8 kwietnia 1921. 4872

A. 58/20/12. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że dnia 3 grudnia 1919 r. zmarł w Gwoździcu Nykoła Bedziuk Petra, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym nie ustanowił dziedzica. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Dmytra i Petra Bedziuków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wasylem Bedziukiem Petra z Gwoździca, ustanowionym dla nieobecnych Dmytra i Petra Bedziuków.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, 30 marca 1921. 4717 1 3

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 128/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Ukraińskyj Wistnyk“ Nr. 78 z dnia 30 kwietnia 1921 pod tytułami: 1. „Parcelacija“ w ustępach a) od słów „A ynszi piznawszy“ do słów „czy znarjady“, b) od słów „Ta bezumna“ do słów „i storonnyczo“, c) od słów „Wełyka tomu widwiczalnist“ do słów „i druhym narodam“, d) od słów „Zahalno widomo“ do słów „posłużyw takyj prykład“, e) od słów „szczoby mih w teperisznim“ do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., i występku z § 302 u. k., i §§ 308 i 310 u. k., uznał dokonaną w dniu 29 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1921. 4632

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 124/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Słowo Polskie“ Nr. 189 z dnia 29 kwietnia 1921 (wydanie popołudniowe) w artykule „Przyszły wojewoda krakowski“ w ustępie od „mając wzrok i słuch wytężony do końca artykułu zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 27 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1921. 4636

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 133/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Batkiwszczyna“ Nr. 10 z dnia 6 maja 1921 pod tytułami: 1. Nacjonalne widrodżennja w całości, 2. „Sprawa Schidnoi Hałyczyny“ w ustępach a) od słów (strona 3) „I tym wysłowyła“ do słowa „Sch. Hałyczyny“, b) od słów „Tym sposobom“ do słów „sporjaczi storony“, c) od słów „mymo wsich“ do słowa „protywnykiw“, 3. (na stronie 4) „pid biłym“ od tytułu począwszy aż do słów artykułu „sylno zmiłyłysja, a to“, 4. „Dopysy“ w ustępie (w szpalcie 3) od słów „Najbilszymy prowokatorskymy“ do słów „ale bude zapizno“, 5. „Nowynky“ „Ukraińskyj studentskyj Sojuz“ w ustępie od słów „niby to za“ do słowa „własty“, zawiera znamiona ad 1. 2 3. 4. zbrodni z § 65 a) u. k., zaś ad 5. występku z § 300 u. k., ponadto ad 1. występku z § 302 u. k., a ad 4. występku z § 308 i 310 u. k., uznał dokonaną w dniu 5 maja 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 6 maja 1921. 4915

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 127/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Wpered“ Nr. 53 z dnia 29 kwietnia 1921 r. pod tytułem: 1 maja swjato na Ukraini“ w całości łącznie z tytułem zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 28 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1921. 4633

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 134/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść tytułu i podtytułu, umieszczonych w czasopiśmie „Chwila“ Nr. 827 z dnia 7 maja 1921 r. w artykule na stronie 5 „z dokumentów... językowe“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 6 maja 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 6 maja 1921. 4916

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 129/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść odezw wydanych we Lwowie: a) odezwy w języku polskim z napisem „Związek młodzieży proletarjackiej Galicji wschodniej (Sekcja Krajowa Berlińskiej Międzynarodówki młodzieży). Pod sztandarami święcić będzie młodzież robotnicza 1 maja 1921. Towarzysze i Towarzyszki! Robotnicy i Robotnice młodociani! a podpisanej „Centralny komitet“ z oznaczeniem u dołu „Nakładem M. Jankiewicza. Drukiem A. Goldmana“ b) oraz odezwy z powyższą złączonej (obok drukowane na lewo od polskiej) w żargonie, a identycznej treści jak odezwa w języku polskim (z nieistotnemi zmianami stylistycznemi) z oznaczeniem jednak u dołu po polsku „Nakładem Józefa Schoenbacha. Z drukarni A. Goldmana Lwów, Sykstuska 19“ zawiera znamiona zbrodni z § 58 c) u. k. i występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 28 kwietnia 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 20 kwietnia 1921. 4631

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 119/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Wolja Naroda“ Nr. 16 z dnia 30 kwietnia 1931 r. pod tytułem: 1. „Chłopska prawda“ w ustępie od słów „I my wsi wmisto toho“ do słów „chłopsku pracju“, 2. „U Wschidnij Hałyczyni“ a w pierwszych dwu słowach tytułu niniejszem opuszczonych, dalej w ustępach b) od słów „A ynszi piznawszy“ do słów „hospodarski snarjady“, c) od słów „Taja bezmysłenna do słów „i storonnyczo“, d) od słów „Wełyka otwiczalnist“ do słów „druhym narodom“, 3. Po Hałyczyni“ w ustępach (szpalta 3) od słów „Aha! Czorta dwa“ do słow „Wot i tomu“, 4. „Korotki opowidanja w całości (t. j. trzy artykuliki z podtytułami) zawiera znamiona ad 1. występku z § 302 u. k., ad 2. a) b) c) występków z §§ 308 i 310 u. k. i § 302 u. k., ad 2. d) i 3. zbrodni z § 65 u. k., ad 4. występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 26 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 28 kwietnia 1921. 4640

Firmy.

Firm. 1598/20. Stow. V. 784. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Okocim. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze, stowarz. zarej. z ogran. poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Michał Mucha, Jan Chronowski i Piotr Migdał. Członkowie dyrekcji wybrani: Franciszek Kukuła, przewodniczącym. Stanisław Zydroń, sekretarzem, Stanisław Kozub, skarbnikiem. Data wpisu 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 31 grudnia 1920. 1616

Firm. 111/19. Stow. I. 50. Zmiany i dodatki do istniejących już firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Polana. Brzmienie firmy: Spółka Oszczędności i pożyczek w Polanie, stowarzyzzenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Ustąpił dawny Zarząd: Tadeusz Strzelecki, Wojciech Pieniądz, Jan Zatwarnicki, Jędrzej Pisarski, Władysław Rytarowski. Nowo wybrany Zarząd: ks. Adam Czubek, Franciszek Kamiński, Jędrzej Pisarski, Andrzej Poznar, Jędrzej Zatwarnicki w Polanie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Sanok, 5 czerwca 1920. 1810

Firm. 1271. Rg. C. III. 5. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25 października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kamieniołomy Jaremcze Jamna Spółka z ogr. poręką. Następujące zmiany: Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 6 października 1920 r. znajduje się spółka w likwidacji. II. Likwidatorami wybrano Arnolda Kolischera dotychczasowego zawiadowcę tejże spółki i Witołda Jakimowskiego zawiadowcę spółki „Towarzystwo Odbudowy“ we Lwowie. III. Każdy z tych likwidatorów z osobna ma prawo zastępować spółkę na zewnątrz. IV. Podpis firmowy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ umieści swój podpis jeden z likwidatorów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, 22 października 1920. 1860

Firm. 1274 Rg. C. III. 3. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25 października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Budulec“ we Lwowie. Następujące zmiany: I. Na podstawie uchwały Nadzw. Walnego Zgromadzenia z daty Lwów dnia 5 października 1920 znajduje się Spółka w likwidacji. II. Likwidatorami wybrano: dr. Czesława Nieduszyńskiego, adw. we Lwowie, ul. Mikołaja 3 i Karola Grodkiego zawiadowcę tejże spółki. III. Każdy z tych likwidatorów ma prawo osobno zastępywać spółkę na zewnątrz. IV. Podpis firmowy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ umieści swój podpis jeden z likwidatorów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 21 października 1920. 1864

Firm. 1268. Rg. A. III./3. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowo-przemysłowy T. Wysocki, po niemiecku: Handels- und Industrie Haus T. Wysocki. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zastępstwo przedsiębiorstw handlowych, rolniczych i przemysłowych, zakupno i sprzedaż wyrobów na własny rachunek lub w drodze komisowej, finansowanie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nabywanie i sprzedaż udziałów w tychże, zakupno, magazynowanie i sprzedaż produktów naftowych, pośredniczenie przy tego rodzaju interesach. Właściciel: Teodor Wysocki we Lwowie, ulica Jakóba Strzemię l. 5. Podpis firmy: nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści właściciel firmy swój podpis. firmowy. Dzień wpisu: 16 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 listopada 1920. 1907

Firm. 1352. Rg. C. III. 1. Zmiany i dodatki dotyczące spółki już wpisanej. Do rejestru C. wpisano dnia 22 listopada 1920. Siedziba firmy: Bankowy Zakład aprowizacyjny, spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Uchwałami powziętemi na XI i XII posiedzeniu Rady nadzorczej odbytem dnia

3 września r. 1920 postanowiono: a) nadać prokurę: 1. dr. Jerzemu Michalskiemu, dyrektorowi Polskiego Banku krajowego we Lwowie, 2. Dyonizemu Tothowi, dyrektorowi Lwowskiej Reprezentacji krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, 3. Jakóbow Moszorowi, urzędnikowi Bankowego Zakładu aprowizacyjnego we Lwowie. Podpis firmy przez prokurzystów nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy z dodatkiem wskazującym na prokurę, b) utworzyć filję w Krakowie w myśl kontraktu spółki z daty Lwów 12 września r. 1919 1 rep. 4569 pod firmą „Bankowy Zakład aprowizacyjny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, filja w Krakowie".

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 18 listopada 1920. 1857

Amortyzacja.

T. 45/21/1. Amortyzacja. Na wniosek gminy Uherce wdraża się postępowanie celem amortyzacji papierów wartościowych rzekomo w czasie wojny w roku 1919 zaginionych a to: dwóch zapisów długu b. państwa austrjackiego (Staatsschuld verschreibung) a to jednego z 1 sierpnia 1870 Nr. 40.013 na 300 złr. a drugiego z 1 października 1869 Nr. 7148 na 100 złr. opiewających. Posiadacza pomienionych papierów wartościowych wzywa się, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 6 kwietnia 1921. 4913

T. II 5/21. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Wskutek wniosku Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie wdraża się postępowanie celem umorzenia weksla z daty Łańcut 7 lutego 1914 na 318 kor. 54 h. opiewającego dnia 5 maja 1914 płatnego a podpisanego przez Michała Kasyana jako wystawcę i remitenta, oraz przez Marcina Kasyana jako adresata i przyjemcę, tudzież przez Piotra Bugiela jako akceptanta który wnioskodawczyni miał w r. 1914 zaginąć i poleca się posiadaczom tegoż, ażeby w terminie 45 dniowym od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu weksel ten w sądzie złożyli. W razie bezskutecznego wpływu wspomnianego czasokresu weksel ten zostanie uznany za umorzony i pozbawiony mocy prawnej.

Sąd okręgowy, Oddz. III.

Rzeszów, 18 kwietnia 1921. 4957

Nc IV. 281/20/6. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Julji zam. Hynda z Zarajska wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Kasy Narodnij Dim w Samborze Nr. 853 na 4095 kor. 82 hal. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Sambor, 8 kwietnia 1921. 4966 1—3

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 365/20/3. Ilko Andrusyszyn s. Semena i Anny, rolnik, gr. kat., żonaty z Treną Wowk ur. 1 sierpnia 1878 zam. w Bożykowie, powołany w r. 1915 do wojska, brał udział w walkach na froncie włoskim, gdzie wedle zapodań przesłuchanego świadka miał zginąć od granatu w jesieni 1917 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od ogłoszenia edyktu do dnia 15 kwietnia 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 15 marca 1921. 4810

T. 400/20/3. Iwan Kliszcz s. Piotra i Anny, rolnik, gr. kat., ur 8 lutego 1867 zam. w Junaszkowie powołany 1915 r. do wojska brał udział w wojnie światowej na froncie rumuńskim w marcu 1917 r. o czem rodzinę zawiadomił i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 15 kwietnia 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 16 marca 1921. 4811

T. 416/20/3. Petro Pachołek syn Iwana i Natalji, rolnik gr. kat. żonaty ur. 31 maja 1885, ożeniony z Anną Ticka, zam. w Oześnikach, służył w armji ukr. z którą cofnął się w 1919 r. za Zbrucz, gdzie jesienią 1919 zachorował i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od ogłoszenia edyktu t. j. do 20 kwietnia 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 16 marca 1921. 4812

T. 5/21/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teofan Łobaj, syn Antoniego i Katarzyny, ur. 21 marca 1889 w Woławinie i tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy pułku art. polowej Nr. 4 k. bat. 6 i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie nad Piawą r. 1918, gdzie w czasie zwijania frontu włoskiego w r. 1918 miał zachorować i odesłany do szpitala. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Łobaj wzdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 18 listopada 1912 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Ludwikowi Rabnerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 27 pazdziernika 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 11 kwietnia 1921. 4971

T. IV. 23/19/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Katarzyny z Krowieckiej Orłowskiej. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań Michała Orłowskiego Jakóba Schiffa świadectwa Zwierzchności gminnej Huta polańska 8 czesnia 1918 przyjmuje się za udawodnie, że Katarzyna z Krowickich Orłowska, urodzona w Polanach 14 sierpnia 1866 córka Konstantyna i Marji przed 20 laty wyjechała do Ameryki a od lat 10 nie dała o sobie żadnej wiadomości i od tego czasu wszelki stan o niej zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Katarzyna z Krawieckich Orłowska poniosła śmierci, przeto na prośbę Michała Orłowskiego wdraża się postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomnienie sąd albo kuratora dr. Lipińskiego adwokata w Jaśle aż do 15 marca 1922 o zaginionej. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 14 lutego 1921. 4644 1—3

T. 6/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kułyk, syn Mikołaja i Anny ur. 25 maja 1887 w Nikonkowicach, rolnik, ostatnio zamieszkały w Nikonkowicach w r. 1914, pełnił służkę wojenną przy 19 p. o. kr. w szczególności bronił twierdzy Przemyśla. Pewnego dnia w grudniu 1914 brał udział w wypadzie z twierdzy przeciw wojskom rosyjskim i z wypadu tego nie wrócił i wedle zeznań świadka Fedka Gelmasa. Iwan Kułyk wymieniony w rozkazie batalionowym i pułkowym jako poległego w tym ataku. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918, Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Pelagii Kułykowej, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego dnia 12 listopada 913 między wymienionym a Pelagią Danyłów za rozwiązanego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Teofilowi Burstinowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 stycznia 1921. 4554

T. 602/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Andreasik, syn Błażeja i Rozalji, ur. 27 września 1887 w Sokolnikach, rolnik, ostatnio zamieszkały w Zabrzy, brał udział jako żołnierz austr. w wojnie przy art. Nr. 5 i wedle przeprowadzonych dochodzeń został powołany do wojska, a ostatnią wiadomość o sobia przesłał w r. 1918 w październiku. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z. d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. Wobec tego na wniosek Julji Andreasik wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby zjawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 września 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie dochodzeń celem rozwiązania małżeństwa dla braku dowodów niewątpliwej śmierci.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 3 marca 1921. 4770

T. 121/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Czudjak, syn Jeremiasza i Ksenji, ur. 28 maja 1889 w Kozicach, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały brał udział jako żołnierz austr. w wojnie przy 95 pp. wedle przeprowadzenych dochodzeń znajdował się na froncie rosyjskim, z którego przesłał ostatnią wiadomość w połowie r. 1916 od tego czasu wszelki ślad o o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 123, Dz. u. p. Wobec tego na wniosek Marji Czudiak wzdraża się postępowanie celem uznania wymienionego zazmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adwokatowi dr. Leonowi Chotinerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16 października 1921 roku jednakże nie wcześniej jak w sześć miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 24 marca 1921. 4776

T. 92. 21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Rybałt, syn Michała i Pelagii, urodzony dnia 3 marca 1886 w Lublińcu starym, rolnik, ostatnio zamieszkały w Lublińcu starym, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 34 p. c. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń powołany został do wojska w r. 1814 i wyruszył na front rosyjski. Od chwili wstąpienia do wojska nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2. u. c. wzg. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Anny Rybałt wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 września 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie dochodzeń celem uznania małżeństwa za rozwiązane dla braku niewątpliwej śmierci.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 4 marca 1921. 4781

T. 552/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Koszyłko, syn Dańka, ur. w Werchracie dnia 12 stycznia 1890, rolnik ostatnio zamieszkały w Werchracie powołany do służby przy armii austr., w 1914 r. służył przy 34 p. o. k. i brał udział w walkach na froncie albańskim. Ostatni raz widział go Dmytro Smuta 20 lipca 1918 a od tego czasu ślad za nim zaginął. Wedle pogłosek miał on paść na polu bitwy. Można zatem przyjść, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Nastuni Koszyłke wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 11 czerwca 1914 między wymienionym a Nastunia Koszyłko za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Markusowi Ecksteinowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci ponieważ wyniki dochodzeń nie dają dowodu niewątpliwej śmierci zaginionego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 27 stycznia 1921. 4557

T. 270/20/2. Stefan Bakła (także Bakłach) syn Franciszka, rolnik, rz. kat., ur. w Gniłowodach 17 stycznia 1882 r., zamieszkały w Michałówce a ożeniony 17 lipca 1907 z wdową Teodorą z Kogutów Jawną, służył w sierpniu 1914 jako żołnierz austr. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Ktoby miał o nim wiadomość ewentualnie on sam winien donieść sądowi w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w Gazecie urzędowej t. j. do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu będzie sprawa rozstrzygnięta na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 10 lipca 1920. 4879

T. 363/20/4. Michał Łukasiewicz syn Gabryela i Anny, rolnik, gr. kat., żonaty z Katarzyną Kozoriz, ur. 22 października 1881, zamieszkały w Wiśniowczyku, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 p. p. i brał udział w walkach na froncie rosyjskim w jesieni w 1914 r. walczył pod Przemyślem i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu do dnia 15 listopada 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 7 kwietnia 1921. 4874

T. 106/21/3. Michał Korbyło s. Wasyla i Katarzyny, rolnik, gr. kat. ur. 1897 zamieszkały w Szybalinie, wzięty w r 1914 przez wojska austr. a następnie asenterowany do wojska, brał udział w walkach aż do końca wojny światowej a po rozpadnięciu się Austrji wracał do domu, zachorował w Stryju i tam oddany do szpitala miał wedle zapodań świadka Iwana Solara umrzeć w grudniu 1918 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek siostry wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od dnia ogłoszenia t. j. do 1 maja 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 25 marca 1921. 4813

T. 230/20/3. Dmytro Olejnik s. Josefata i Marji, rolnik, gr. kat. żonaty z Anną Dudas ur. 24 października 1886, zamieszkały w Burkanowie powołany do służby wojskowej przy armji ukr. w 1919 r. w tymże czasie po cofnięciu się armji za Zbrucz miał wedle zeznań przesłuchanych świadków zachować na tyfus plamisty, a następnie w jesieni 1919 umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do 15 kwietnia 1922. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 1 kwietnia 1921. 4875

T. 462/20/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Sawczuk Wasyla urodzony 26 maja 1914 z Katarzyną z Tofijczuków odszedł w grudniu 1918 r. do wojska ukraińskiego przed Zielonemi Świętami przekazał żonie, że przyjedzie do domu na urlop. potem wszelki słuch o nim zaginął. Świadek Wasyl Tomeńczuk Fedora zeznał, że służył razem z zaginionym przy ukraińskim wojsku i że w zimie 1919/1920 tak świadek jak też i Sawczuk zachorowali na tyfus i oddano ich do szpitala w Tarnopolu. W maju 1920 opuścił świadek szpital a Samczuka tam zostawił ciężko chorego. Na drugi dzień po opuszczeniu szpitala przez świadka zapytał się tenże ostatni nieznanego mu z nazwiska żołnierza z Podhajeckie

go powiatu, który również jako rekonwalescent opuścił szpital, co się dzieje z Sawczukiem, na co ów żołnież odpowiedział, ze wełykij chłop, szczo koło was łeżaw wże umer. Sawczuk był istotnie wysokiego wzrostu. Gdy zatem można przyjąć, ze istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1818 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Katarzyny Sawczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Freudelisowi w Peczeniżynie, Petra Sawczuka Wasyla wzywa się, aby o ile żyje, stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 15 stycznia 1920. 4193

T. 461 20 4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Stefurak syn Iwana urodzony 16 sierpnia 1883 w Peczeniżynie ożeniony dnia 12 października 1908 z Chrystyną z Grabowieckich 1 go śl. Bezhaczniuk odszedł na wiosnę 1915 na wojnę światową. W roku 1916 wrócił chory z frontu włoskiego na dłuższy urlop do Peczeniżyna, skąd Moskale wywieźli go dnia 27 wrzesnia 1916 do Rosji jako jeńca. Ostatni raz pisał żonie 26 kwietnia 1917 poczem wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 uc. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Chrystyny Stefurak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, e zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. dr. Freudelisowi w Peczenizynie, Wasyla Stefuraka syna Iwana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 28 grudnia 1920. 4192

T. 67 21/3. Michał Tyczkowski s. Fedka i Marji, rolnik gr. kat. żonaty z Alhafią Senyk, ur. 25 października 1885 zamieszkały w Pukowie, powołany w r. 1914 do wojska brał udział w walkach przeciw armji rosyjskiej w listopadzie 1914 r. i wówczas wedle zapodań świadka Oleksy Kraty zginął bez wieści i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 11 kwietnia 1921. 4876

T. IV. 20/21 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Lisowie z 25 stycznia 1921 oraz pismem Komendy uzupełnień w Tarnowie, Oddział oficera ewidencyjnego w Jaśle z 8 stycznia 1921 L. 15 wykazanem zostało, że Józef Zabawa z Lisowa syn Franciszka i Wiktorji urodzonej 24 sierpnia 1886 wyjechał jako żołnierz na wojnę dnia 3 sierpnia 1914, napisał jedynie z frontu rosyjskiego kartkę datowaną 9 sierpnia 1914 (poczta polowa 27), w czasie tym t. j. dnia 27 sierpnia 1914 miał na froncie zaginąć i niedał dotąd o sobie znaku życia. Z tego powodu na wniosek Julii Zabawowej wdraża się postępowanie celem uznania Józefa Zabawy za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powy wymienionym Józefa Zabawę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Jasło, 15 kwietnia 1921. 4871 2—3

T. 156/20/3. Andrzej Urbanowski syn Dominika i Anny urodzony w Nowosiółce biskup. dnia 11 grudnia 1887 został powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej 95 pułku piechoty i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Fedora Husaka miał umrzeć jako jeniec na tyfus we wsi Politajewo gub. Czelabińskiej. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Marji Urbanowskiej gosp. w Nowosiołce biskup. postępowania celem uznania Andrzeja Urbanowskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Izydorowi Kozowczowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Andrzeja Urbanowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 31 marca 1921. 4863 2—2

T. 188 20/4. Konrad Krzywy, s. Ilka i Julii z Łaskowiec, urodzony 2 października 1866 wzięty w roku 1915 przez wojska rosyjskie do pędzenia bydła, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miał zginąć śmiercią samobójczą i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z 31 kwietnia 1918 Nr. 128 Dz, u. p, przeto wdraża się na prośbę Anny z Apostołów Krzywej, gospodyni w Laskowcach postępowania celem uznania zaginionego za zmarłego i małżeństwo jego z Anną Apostoł zawarte dnia 7 września 1909 w Laskowcach za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. S. Frenklowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kurstorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym; Konrada Krzywego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposob uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a zawarte małżeństwo za rozwiązane,

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 22 marca 1921 4864 2—3

Ziemski Bank Kredytowy

Towarzystwo Akcyjne we Lwowie

przeniósł

Oddział Bankowy

do nowonabytego gmachu

przy ulicy Jagiellońskiej 2, Nr. telefonu 401.

Oddział parcelacyjny Banku, oraz Spółki przemysłowo-handlowe

mieszczą się nadal

przy ulicy Trzeciego Maja 5, Nr. telefonu 187.

Filja Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby we Lwowie

ogłasza Konkurs

na dostawę bydła żywego i bitego, trzody żywej i bitej oraz wędlin i tłuszczów dla konsumcji wojskowej w D. O. G. Lwów i D. O. VI Armji.

Oferty w zapieczętowanych kopertach winne być złożone do Oddziału Mięsnego Filji Państwowego Urzędu Zakupu Artykuł w Pierwszej Potrzeby we Lwowie ul Halicka 19 I p. w terminie do 14-go maja 1921 do godz. 10-tej rano wraz z wadjum w stosunku pół procentowym wartość miesięcznej dostawy w gotówce lub papilarnych papierach państwowych.

W ofertach winna być określona cena na okres czasu od 15-go do 31-go maja 1921 w stosunku do 1 kg. loco miejsce odbioru. Oferty mogą być składane na całkowite lub częściowe pokrycie poszczególnego zdawczego punktu.

Komisjonalne otwarcie ofert nastąpi dnia 14-go maja b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w Oddziale Mięsnym Filji Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby we Lwowie, ul. Halicka 19.

Oferty nieprzyjęte Oddział Mięsny będzie zwracał wraz z wadjum od 15-go maja b. r. w godz. 11—1-szej popołudniu. Pierwszeństwo przy zawieraniu umów mieć będą Związki rolnicze i Kooperatywy producentow. Bliższych szczegółów udziela Oddział Mięsny Filji Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby we Lwowie ul. Halicka 19.

Filja Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby

Najsilniejsze

bóle głowy i migrena

ustają natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. **„Ap. Kowalski“**

w Warszawie, Miodowa 1.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowa sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“. Hurtownia Materjałów Aptecznych, Lwów, ul. Kołłątaja l. 8. również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Sas i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm.

Maszyny do szycia

najlepszych systemów najkorzystniej 3209 można nabyć u firmy

Aleksander Malimon

skład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11. A.

przyjmuje się maszyny do [illegible]

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe. Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Motor Diesla 30 P. S. używany oraz inne okazyjnie do nabycia. „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Pług motorowe, parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie Motory, Turbiny Lokomobile, poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4.

Tartki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, Urządzenia młyńskie, Lokomobile. Motory, Urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4.

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne. Lokomobile, Maszyny parowe, Gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4.

Kawę paloną za pomocą gorącego powietrza, codziennie świeża, najlepszych gatunków **poleca Składnica Spożywcza** Stanisławy Ziembińskiej ul. Fredry 9

Kolędziańskie Święte Drożdże niezawodne w rozczynie, pol. [illegible] **Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej Fredry 9.** Codziennie świeży transport.

Kupujcie Milionówkę!

W. Borowskiego:

Puder dla dzieci. — **Salvator** przeciw nagniotkom. — **Papierosy** przeciw astmie. — **Boromentol** przeciw katarowi. — **Tamar Indien.** — **Pigułki reformackie** na przeczyszczenie. — **Ołówki mentolowe** przeciw migrenie.

Zastępstwo na Małopolskę wschodnią:

Apteka dr. JANA PORATYŃSKIEGO

we Lwowie

plac Bernardyński l. 1.

Wysyłki hurtownie na prowincję za pośrednictwem Hurtowni materjałów aptecznych „OZON“ we Lwowie, ulica Kołłątaja l. 8.

Ekspedycja Internacionalna

Przewóz wszelkich przesyłek towarowych z zagranicy

EKPPORT — BANK — IMPORT

Gdańsk-Hamburg Bydgoszcz **JÓZEF ZYGMAŃSKI** Gdańsk-Hamburg Bydgoszcz

Telefon Nr 592 Adres telegraf.: Exbank Telefon Nr. 592

Konta bankowe: Bank M. Stadthagen, Bydgoszcz, Bank dyskontowy, Bydgoszcz, Bank Jarosławski & Co, Gdańsk

Proszek

drożdżowy i waniliowy Rittera

poleca hurtownie

L. Hoszowski Lwów, Akademicka 3

Samodzielna siła handlowo-biurowa, kwalifikowany buchalter, korespondent z językami polskim, niemieckim i rosyjskim, praktyczny biuralista, znający wszelkie czynności biurowe, poszukuje posady we Lwowie. Oferty z warunkami skierować proszę do Administracji „Gazety Lwowskiej“ pod „M. St.“

Powtórne zaproszenie

członków Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc“ w Kozowie stow. zarejestr. z ogr. poręką, na powtórne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w Kozowie w biurze Towarzystwa, dnia 26 maja 1921, o godzinie 5 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1913 do włącznie 1920. 2. Przyjęcie sprawozdania Dyrekcji do wiadomości, 3. Oznaczenie wynagrodzenia członków Dyrekcji za czynności od 1 sierpnia 1914 do czasu obecnego. 4 Zatwierdzenie aktów sprzedaży nieruchomości przez Dyrekcję. 5. Uchwalenie rozwiązania i likwidacji Towarzystwa tudzież sposobu jej przeprowadzenia. 6 Wybór likwidatorów i ustanowienie wynagrodzenia, 7. Wnioski członków.

Dyrekcja Towarzystwa kredytow. „Wzajemna pomoc“ w Kozowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

M. B. Kurzrok dyrektor.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego w [illegible] ekiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką!